

Bożena STAWOSKA-JUNDZIŁ*

EPITAFIA DLA NAJMŁODSZYCH I NAJSTARSZYCH CHRZEŚCIJAN W KATAKUMBACH RZYMSKICH

W artykule postanowiono porównać epitafia dla najmłodszych dzieci do pierwszego roku życia, z napisami dla najstarszych chrześcijan, zmarłych w wieku pomiędzy 80 a ponad 100 lat, których było 99¹. Z racji potencjalnie dużych różnic między napisami dla najmłodszych dzieci i najstarszych chrześcijan, porównanie treści tych dwóch grup epitafiów może wydawać się niecelowe, ale wykaże ono różnice w podejściu chrześcijan do tych skrajnych grup wiekowych.

Literatura dotycząca realiów życia rodzinnego chrześcijan, odzwierciedlonych w epitafiach z Rzymu, jest nadzwyczaj skromna. Właściwie mamy tylko do czynienia z rozdziałem dotyczącym dzieci i rodziców w pracy Josa Janssensa², który starał się zobrazować wszelkie aspekty życia chrześcijan rzymskich znane z epitafiów. W trakcie pisania dysponował zaledwie siedmioma z dziesięciu wydanych tomów ICUR. Ponadto nie analizował inskrypcji rodzinnych w całości, na przykład pod względem ikonograficznym, a raczej zestawiał je w grupy tematyczne, takie jak: dzieci, rodzice itd. Nie wyróżnił danych o seniorach. Użyteczna jest natomiast jego analiza stosowanych w epitafiach zwrotów i formuł pod względem religijnym.

Ostatnio ukazał się obszerny tom „Vox Patrum” poświęcony zapytaniom Ojców Kościoła na starość³, wszakże porównanie omówionych tam poglądów w rzymskiej literaturze filozoficzno-moralizatorskiej i patrystycznej z postawami odzwierciedlonymi w napisach nagrobnych wymagałoby oddzielnego studium.

* Dr hab. Bożena Stawoska-Jundził, prof. WSIU – profesor nadzwyczajny na Wydziale Zamiejscowym w Bydgoszczy Wyższej Szkoły Informatyki i Umiejętności w Łodzi; e-mail: bozena_stawoska@bydgoszcz.wsinf.edu.pl.

¹ Epitafia pochodzą z *Inscriptiones Christianae Urbis Romae septimo saeculo antiquiores*, Nova Series, vol. 1-10, ed. A. Silvagni – A. Ferrua – D. Mazzoleni – C. Carletti, Roma 1922-1935, In Civitate Vaticana 1971-1992 (= ICUR).

² Por. J. Janssens, *Vita e morte del cristiano negli epitaffi di Roma anteriori al sec. VII*, Roma 1981.

³ Por. VoxP 31 (2011) t. 56: *Stosunek do ludzi starszych w starożytności klasycznej i chrześcijańskiej*. Na temat ludzi starych w kulturze rzymskiej zob.: M. Harlow – R. Laurence, *Growing Up and Growing Old in Ancient Rome. A life course approach*, London – New York 2002, 117-131 i passim; L. Bessone, *Senectus imperii. Biologismo e storia romana*, Padova 2008.

O ile się orientuję, mój artykuł o seniorach w epigrafice chrześcijan rzymskich⁴ uzupełnia braki w literaturze naukowej. Natomiast problematyka rodzinna w epigrafice została poruszona w artykułach o aspektach biometrycznych małżeństwa autorstwa Pasquale Testiniego i Carlo Carletiego oraz w pracy Brenta D. Shawa⁵. Ta ostatnia pozycja dotyczy relacji rodzinnych w okresie późnego cesarstwa rozpatrywanych przez pryzmat fundatorów. Z fundowania inskrypcji przeważnie przez małżonków i dzieci, tylko w znikomym procencie dziadkom, badacz wyprowadza konkluzję o prymacie rodziny nuklearnej. Traktuje przy tym epitafia jedynie kwantytatywnie, nie uwzględniając zawartości różnych elementów składowych napisów. W innych swoich artykułach o sezonowości narodzin i śmierci w Rzymie cesarskim Shaw zawarł materiał przedstawiający realia rodzinne⁶.

Mimo że studia na temat formuł, aklamacji, zawołań i aspektów religijnych są obfite, podobnie jak zbiory inskrypcji komentowane przez Ernsta Diehla, Henrika Zilliacusa i C. Carletiego, to jednak stosunkowo rzadko odnoszono się tam do spraw rodzinnych, w ogóle zaś nie analizowano inskrypcji pod kątem poszczególnych grup wiekowych⁷. Względnie rozwinięta jest literatura dotycząca symboliki ikonograficznej, z tym, że omawia się tam przeważnie motywy wyizolowane z programów ikonograficznych i oderwane od konkretnych osób, którym ufundowano tablice⁸. Nie ma studiów na temat związku między realiami życia w Rzymie późnego okresu (wojny z barbarzyńcami, powolne wyludnianie miasta) i egzystencją rodzin. Zadziwiający,

⁴ Por. B. Stawoska-Jundził, *Senex Christianus. Ludzie w wieku 70 lat i powyżej w świetle łacińskich inskrypcji chrześcijan z Rzymu (III-VI wiek)*, w: *Grecja, Kartagina, Rzym*, red. R. Sajkowski – M. Wolny, Olsztyn 2009, 143-171.

⁵ P. Testini, *Aspetti di vita matrimoniale in antiche iscrizioni funerarie cristiane*, „Lateranum” 52 (1986) 150-164; C. Carletti, *Aspetti biometrici del matrimonio nelle iscrizioni cristiane di Roma*, „Augustinianum” 17 (1977) 39-51; B.D. Shaw, *Latin Funerary Epigraphy and Family Life in the Later Roman Empire*, „Historia” 33 (1984), fasc. 4, 457-497.

⁶ Por. B.D. Shaw, *Seasons of Death. Aspect of Mortality in Imperial Rome*, JRS 86 (1996) 100-138; tenże, *The Seasonal Birthing Cycle of Roman Women*, w: *Debating Roman Demography*, ed. W. Sheidel, Leiden – Boston – Köln 2001, 83-110.

⁷ Por. *Inscriptiones Latinae Christianae Veteres*, ed. E. Diehl, vol. 1-3, Berolini 1925, 1927, 1931; *Sylloge inscriptionum christianarum veterum Musei Vaticani*, ed. H. Zilliacus, vol. 1-2, Helsinki 1963; *Iscrizioni cristiane a Roma*, a cura di C. Carletti, Firenze 1986 (= ICR); C. Carletti, *Epigrafia dei cristiani in Occidente dal III al VII secolo. Ideologia e prassi*, Bari 2008 (odnośnie do numerów inskrypcji z zamieszczonego tam katalogu skrót: ECO), passim.

⁸ Por. np. P. Brun, *Symboles, signes, et monogrammes*, w: *Sylloge inscriptionum christianarum veterum Musei Vaticani*, vol. 2, s. 73-166; *Animali simbolici. Alle origini del bestiario cristiano*, a cura di M. Pia Caccarese, vol. 1-2, Bologna 2005-2007; *Temi di iconografia paleocristiana*, a cura di F. Bisconti, Città del Vaticano 2000; *Świadectwa epigraficzne. Historia starożytna w świetle inskrypcji*, red. J. Bodel, tłum. A. Baziór, Poznań 2008, 26-48.

choć niekomentowany w literaturze przedmiotu, jest renesans epigrafiki katakumbowej po splądrowaniu Rzymu w roku 410⁹.

W artykule tym staram się przedstawić antropologiczne podejście do rekonstrukcji stosunku chrześcijan IV-VI w. do najmłodszych i najstarszych członków swojej społeczności. Wykorzystany materiał to inskrypcje, więc metodologia opracowania jest epigraficzna, ale analiza treści opiera się o metody badań historyczno-antropologicznych i ikonograficznych, nie wchodząc, o ile to możliwe, na grunt teologii.

I. EPITAFIA DLA DZIECI DO PIERWSZEGO ROKU ŻYCIA WŁĄCZNIE

Małe dzieci do pierwszego roku życia, tworzą na tyle liczną grupę, iż można ją podzielić na mniejsze populacje. Noworodków do pierwszego miesiąca życia, upamiętnionych epitafiami, było 12 (8 chłopców, 4 dziewczynki), od skończonego miesiąca do pierwszego roku: 117 chłopców, 100 dziewczynek, 3 nieznaney płci, czyli razem 220, a z noworodkami to grupa 232 osób. W populacji tej więcej napisów wystawiono dzieciom „starszym”, od 6 miesięcy (chłopcóm – 87 napisów, dziewczynkom – 65 tablic), czyli 152, a więc 65,5%.

Zarówno w grupie epitafiów dla seniorów, tak i tu dominują tablice marmurowe, 5 epitafiów pochodzi z sarkofagów, jeden umieszczono na murze, jeden to *tabula ansata*. Teksty w znacznej części zachowały się dosyć dobrze (112 przypadki), a 35 tablic było mocniej uszkodzonych lub zachowanych fragmentarycznie, mamy także do czynienia z 69 odpisami.

W fundatorzy napisów dla niemowląt ujawniali się 70 razy (30%). W grupie chłopców 34 (27,2%) razy, z czego w 9 razy ojciec, 3 razy matka, rodzice wspólnie 24 razy. U dziewczynek było to 31 (29,8%) przypadków, z czego ojcowie wystawili napisy 8 razy, matka jeden raz, rodzice 22 razy¹⁰. Wbrew wyobrażenióm o większej roli synów w rodzinie obserwujemy nieznaczną przewagę dziewczynek w liczbie ujawnionych fundatorów, a ojciec w tym samym zakresie fundował napisy synom i córkom. Jednak zdecydowanie częściej rodzice wspólnie ustanawiali tablice nagrobne, co dobrze świadczy o więziach interpersonalnych w rodzinie.

Pochodzenie społeczne wystawców epitafiów dziecięcych nieco trudniej określić niż tych dla najstarszych. Jedyna deklaracja wprost mówiąca o wysokiej pozycji w społeczeństwie dotyczy dziewczynki z rodziny arystokratycznej (*cp, clarissima puella*), którą pochowano w sarkofagu; pozostałe 5 sarkofagów

⁹ Por. np. M. Vannesse, *La reconstruction de Rome après le sac de 410: entre mythe et réalité*, „Latomus” 69 (2010) 508-510.

¹⁰ Por. B. Stawoska-Jundziłł, *Vixit cum parentibus. Dzieci w wieku do siedmiu lat w rodzinach chrześcijan z Rzymu III-VI wieku*, Bydgoszcz 2008, 58-64, 83-85 i 107-108.

mogą, choć nie muszą, wskazywać na arystokrację. Pozostałe wskazówki sugerują pochodzenie niższe, przynależność do *humiliores*, a w każdym razie ze Wschodu lub prowincji (imiona niezromanizowane). U chłopców imion greckich/wschodnich było 28, a nierzymskich 9 (razem 37 przypadków), u dziewczynek – 19 imion greckich i 2 imiona barbarzyńskie (razem 21), w sumie więc pochodzenie nierzymskie to – być może – 58 przypadków. Dodać do tego trzeba kilkanaście epitafiów, w których częściowo użyto greki w zapisie tekstów.

Trzy dziewczynki należały do warstwy wyzwolenców, z których jedna była córką zarządcy domu arystokratów, także jeden chłopiec najpewniej pochodził z rodziny wyzwolenców. Jeden raz wprost określono pochodzenie dziewczynki jako niewolnicy. Być może na pewne wyróżnianie się wśród *humiliores* wskazuje zastosowanie epitetu *benemerens*, u chłopców – 16 razy, a u dziewczynek – 15 razy. Pewna jest jednak tylko tendencja do o wiele rzadszego ujawniania wprost pozycji społecznej u fundatorów napisów dla niemowląt, gdyż nie było powodu, aby się nią chwalić w chwili utraty tak małego dziecka, którego nie udało się uratować przed śmiercią. Tak jak we wszystkich innych grupach wiekowych, przeważali tu raczej *humiliores*, stąd tym większa waga faktu, że byli gotowi upamiętnić śmierć tak małych dzieci¹¹.

Pozycję dziecka w rodzinie określa ujawnienie się fundatorów tudzież dodanie określeń: *filius* (20 razy), *dominus filius* (2 razy) i *filius suus*. Określnik *dominus* pasuje raczej do dorosłych. W II w. *dominus* rozpowszechnia się jako tytuł małżonków, rzadziej dzieci. Tu mamy jednak do czynienia z niemowlęciem, co podnosi jego pozycję, a co ważniejsze pokazuje, że w wyjątkowych (?) sytuacjach można było tak myśleć o bardzo małym dziecku.

Dwuznaczna jest wymowa określenia *puer* (5 razy), gdyż mogło ono oznaczać niewolnika, a także chłopca pochowanego przez dalszych krewnych lub gminę (sierota?). W tym przypadku można zgodzić się z Janssenssem, uważającym, iż chodzi o dziecko, które zostało ochrzczone; jest „starsze”, bo należy do gminy wiernych¹². Podobną wymowę mają terminy *neofitus* i *fidelis* (po 2 razy). Natomiast epitety *suus* (1 raz) i *infans* (8 razy) wskazują bardziej na związki uczuciowe z chłopcami. Określeń w ten sposób statusu synów było 42 (33,6%), czyli stosunkowo dużo.

Dziewczynki nazwano *filia* 22 razy, w tym *filia nostra* i *filia sua*. *Puella* (5 razy) odpowiada terminowi *puer* z takimi samymi konotacjami. Pozostałe dziewczynki nazwano *infans* (3 razy), zgodnie z ich fazą rozwojową, ale termin ten ma także silny wydźwięk uczuciowy, skoro nazwano tak dzieci nawet

¹¹ Por. tamże, s. 58-64, 73-76 i 102-103. Społeczeństwo późnego cesarstwa: A.H.M. Jones, *The Later Roman Empire 284-602*, vol. 1-2, Baltimore 1964; G. Alföldy, *Społeczeństwo starożytnego Rzymu*, tłum. A. Gierlińska, Poznań 1992, 209-288; A. Cameron, *Późne cesarstwo rzymskie*, tłum. M. Kwiecień, Warszawa 2006; S. Mitchell, *A History of the Later Roman Empire AD 284-641*, Oxford – Malden 2007.

¹² Por. E. Dickey, *Latin Forms of Address*, Oxford 2002, 194-195; Janssens, *Vita e morte del cristiano*, s. 139-141

20 letnie. W jednym przypadku mamy do czynienia z alumną¹³. Ogółem zastosowano te terminy 31 razy (25,8%). Choć ilościowo są to wyniki podobne jak te w grupie chłopców, procentowo rzadsze jest określanie pozycji rodzinnej u dziewczynek, a wyraźną różnicę stanowi brak terminów związanych ze statusem w gminie wiernych, chyba, że za taki wypada uznać określenie *puella*.

Odniesienia do wiary w epitafiach dziecięcych bazują bardziej na symbolice graficznej, ale mamy także do czynienia z epitetami religijnymi. W stosunku do chłopców użyto zwrotów: *dulcis anima* (3 razy)¹⁴, *sine fele palumbus*, *puer innox* (2 razy), *innocus* (2 razy), *innocens* (4 razy), *innocentissimus*. Nacisk położono na czystość, co dziwi w stosunku do niemowląt, z natury czystych. W sumie takich epitetów użyto 12 razy, zaś *in pace* 55 razy.

Pochówek został nazwany standardowo *dep*, *dp*, *d*, w sumie 23 razy. Terminy dotyczące śmierci także nie odbiegają od formuł stosowanych w odniesieniu do dorosłych: *defunctus*, *decessit*; wyjątkiem jest suche *exit*, rzadko stosowane w napisach chrześcijańskich. Fakt odejścia z tego świata opisano nieco bardziej oryginalnie, gdyż obok formuł *recessit*, *requiescit*, *qvesqvet*, przeważnie z *in pace*, pojawiły się rzadziej stosowane formuły: *qviavit in pace Christi*, *bene qviescenti*, *cesqvas in deo*, *bibas in deo* (poprawione w tym samym napisie na *vivas in deo*) oraz życzenie wiecznego życia: *bene viventi*. Do nich można zaliczyć także wzmiankę, że zmarły syn był wyproszony od Boga: *petitus in pace*. Jeden raz zastosowano formułę niechrześcijańską *D(is)M(ani)bus* występującą w napisach niechrześcijańskich i wcześniejszych chrześcijańskich z III w., ale jak się uważa w literaturze przedmiotu – schryścianizowaną. Takie zwroty zastosowano 23 razy.

Ikonografia epitafiów w zakresie odniesień wprost do wiary to: gałązka palmowa (wyobrażona jeden raz). Nie oznaczała na ogół męczennika, jak sądzono w początkach rozwoju epigrafiki chrześcijańskiej, ale prawowiernego, a nawet mogła mieć znaczenie magiczne, zabezpieczała grób przed złymi mocami. Ptaki (na ogół gołębie) przedstawiano najczęściej jako trzymające w dziobach gałązki palmowe i oliwne, rzadziej wieńce i rozciągniętą siatkę (?), albo jako pijące z naczyń. Ogółem motyw ten pojawił się 9 razy.

Częściej przedstawiano chryzmony (22 razy), ale krzyż tylko raz, co może oznaczać, że napisy były nieco wcześniejsze, z wieków IV i V. Spośród przedstawień figuralnych wykorzystano obraz Dobrego Pasterza, oranta oraz zwycięskiego konia; ten ostatni symbol wyraźnie wskazuje na chęć heroizacji małego chłopca¹⁵.

¹³ Por. Stawoska-Jundziłł, *Vixit cum parentibus*, s. 66, 73-75 i 102.

¹⁴ Por. H. S. Nielsen (*The Value of Epithets in Pagan and Christian Epitaphs from Rome*, w: *Childhood, Class and Kin in the Roman World*, ed. S. Dixon, London – New York 2001, 170 i 172) zalicza ten epitet do najpopularniejszych zarówno w epitafiach niechrześcijańskich (oczywiście bez *anima*), jak i chrześcijańskich.

¹⁵ Ikonografia napisów dla dzieci do roku życia: Stawoska-Jundziłł, *Vixit cum parentibus*, s. 85-89 i 108-112.

Epitafia dla dziewczynek zawierają formuły podobne (lub identyczne) do tych dla chłopców: *anima dulcis, innocens, innocentissima* (w tym *anima innocentissima*, 4 razy); *mirae innocentiae, innocentia, innox, ignos* (= *innox palumbus sine fel*). Takie epitety zastosowano 11 razy. Różnica polega na częstszym podkreślaniu czystości (!) życia, choć odnoszono to przecież do dziewczynek kilkumiesięcznych. Najwyraźniej jest to kalka wzorca stosowanego do dziewcząt i dorosłych kobiet, co z kolei poświadcza chęć heroizacji niemowląt, być może podświadomego pragnienia, aby pisać o dojrzałym potomstwie

W pojedynczych przypadkach nazwano dziewczynki *benedicta* oraz *fidelis*. Wyrażono także wolę powierzenia dziewczynek Bogu lub Duchowi Świętemu, a nawet męczennicy Bassili (łącznie 4 razy). Standardowe życzenie pokoju *in pace* pojawiło się 42 razy.

Jedyna nieco dłuższa wypowiedź zawierająca treści religijne pochodzi z epitafium z okresu między rokiem 480 a 541, w którym rodzice (?) zadeklarowali wiarę w fakt przebywania niemowlęcia blisko Boga, obdarowyującego zmarłą swymi łaskami; napis rozpoczyna mały krzyż równoramienny¹⁶.

Określenia pochówku to: *hic iacet* (2 razy), *deposita* (także *d*; *dp*; *dep* oraz *deposio* – razem 12 razy); *posita est* (2 razy); wyjątkowo *sepulta*, co razem stanowi 17 terminów na oznaczenie pogrzebania. Fakt śmierci nazwano: *nata* (urodzona do nowego życia – 2 razy) i egzystencji pośmiertnej: *defuncta*; *decessit* (3 razy), *des*, *dormit in pace*, *obita*, *recessit in pace*, *reddidit*, *reqviescit in pace*, *qviescet*, *qviesqvet*, w sumie 14 razy¹⁷.

Ikonografia o charakterze religijnym zawiera następujące motywy: gałązka palmowa (4 razy), ptaki z gałązkami, ptaki pijące z kielicha, paw siedzący na gałęzi, jako wyobrażenie piękna egzystencji pośmiertnej (łącznie 16 razy). Oprócz ptaków mamy do czynienia z delfinem, który symbolizuje zbawienie (*delphinus salvator*) oraz radość życia doczesnego, zakończonego zbawieniem wiecznym.

Chryzmony umieszczono w napisach 16 razy, w tym jeden raz z ptakami na ramionach, a także jeden raz z literami apokaliptycznymi. Krzyż przedstawiono tylko 2 razy. Szersze wypowiedzi ikonograficzne o treści związanej z wyznawaną wiarą to dwie tablice, z których jedna zawiera dominujące wyobrażenie kielicha i gołębi po bokach. Oznacza to, że dusza dziewczynki piła ze źródła wiary i przez to dostąpi zbawienia¹⁸. Podobny w wymowie jest układ kantharusu, gołębia z gałązką i pawia siedzącego na gałęzi oraz popiersia dziewczynki, choć przedstawionej jako znacznie starsza. Oznacza to znowu picie duszy zmarłej ze źródła wiary, co doprowadziło ją do zwycięstwa (gałązka) i nagrody w postaci radości przebywania w raju (paw)¹⁹.

¹⁶ Por. ICUR 7, 17616.

¹⁷ Epitety i formuły o charakterze religijnym: Stawoska-Jundziłł, *Vixit cum parentibus*, s. 81-82, 104 i 106. Wyjątek: ICUR 7, 17616; por. Stawoska-Jundziłł, *Vixit cum parentibus*, s. 104.

¹⁸ Por. ICUR 1, 3831.

¹⁹ Por. ICUR 8, 23196. Zob. Stawoska-Jundziłł, *Vixit cum parentibus*, s. 111.

W ikonografii napisów dla dzieci częściej bazowano na symbolice chryzmonu (38 razy), a mniej na wymowie gałązki i ptaka, choć ten ostatni motyw wystąpił o wiele częściej niż u dorosłych, zwłaszcza w epitafiach dziewczynek. Ogółem w całej grupie fundacji dla niemowląt z oznaczoną płcią było 78 tablic, czyli 34% ogółu, pozbawionych przedstawień graficznych i znaków, nawet kropek, ozdób tekstu i przerywników.

Epitafia dla trójki dzieci nieznaney płci są mocno uszkodzone, ale każda z nich zawiera element graficznej deklaracji wiary w postaci chryzmonu oraz – dwukrotnie – ptaków²⁰.

Wymowa religijna fundacji dla dziewczynek jest silniejsza, niż dla chłopców, ale obserwujemy duże podobieństwa. W ogóle elementów religijnych jest stosunkowo niewiele, po kilkanaście w poszczególnych kategoriach.

II. NAPISY DLA SENIORÓW W WIEKU OD 80 DO PONAD 100 LAT

Tabela 1. Ilość napisów dla wieku 80 – ponad 100 lat

Płeć	Ilość napisów
Mężczyźni	54
Kobiety	35
Płeć nieznaną	10
Ogółem	99

Tabela 2. Stan napisów i forma

Płeć/Stan napisu	Całe i z małymi uszkodzeniami	Uszkodzenia treści i ikonografii	Fragmenty tablic
Mężczyźni	30	6	18
Kobiety	22	8	5
NN	-	-	10
Razem	52	14	33

Tabela 3. Umieszczenie i forma napisu

Forma napisu	Mężczyźni	Kobiety	NN
Wykorzystanie wtórne tablic	4	2	1
Na murze	5	1	-
Sarkofag	1	3 (w tym 1: lub <i>arca</i>)	-

²⁰ Por. Stawoska-Jundziłł, *Vixit cum parentibus*, s. 90 i 95.

<i>Tabula lusoria</i>	-	1	-
<i>Tabula sacuriclatā</i>	1	-	-
Między liniami	1	1	-
Odpisy	14	7	1

Forma napisów to najczęściej tablice prostokątne, marmurowe, zakrywające *loculus*, wyjątki to *tabula lusoria*. Stosunkowo często te tablice do gry wykorzystywano wtórnie, może z powodu upadku zwyczaju publicznej gry w kości²¹. Inny powód towarzyszył technice wykorzystania wtórnego zwykłych płyt nagrobnych. Na przykład w katakumbach Commodilli takich tablic było 6, 7%. Przyczyną musiały być koszty lub konieczność szybkiego sporządzenia tablicy. Technika wykonania polegała na zatarcu (nie zawsze kompletnym) wcześniejszego napisu lub zapisania aktualnego epitafium na odwrocie tablicy. Dotyczy to nie tylko napisów niechrześcijańskich, lecz także tablic współwiernych, i to czasami wcześniejszych zaledwie o kilkadziesiąt lat. Najwyraźniej nie działało już prawo o bezczeszczeniu grobów z okresu cesarstwa. Napisy wykonywane na murze, wokół otworu niszy grobowej, poświadczają niewielkie możliwości finansowe fundatorów²².

W badanej grupie napisów dominują tablice mniej uszkodzone i napisy dobrze zachowane (wśród nich odpisy), dla mężczyzn to 55,5%, dla kobiet – aż 63%. Nie dotyczy to oczywiście inskrypcji z nieokreśloną pięcią osób pochowanych, z racji dużych uszkodzeń tych tablic.

Dla mężczyzn wykonano więcej tańszych fundacji (może w ogóle bezpłatnych), czyli napisów na murze grobu – 9,2%, a kobietom na sarkofagach – 8,6% inskrypcji. Sporo jest odpisów, dla mężczyzn – 26%, dla kobiet – 20%, potencjalnie mniej wiarygodnych, niż znalezione i opisane w trakcie dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych wykopalisk, ale mieszczą się tu także fachowe kopie napisów z dziewiętnastowiecznych wykopalisk na tablicach później zaginionych.

1. Datowanie napisów

Daty konsularne:

mężczyźni: 368; 398; 416 lub 417; 476; 517; 570; wieki IV-VI.

kobiety: 384; 389; 393; 485; 514; 536; koniec IV – początek V wieku.

pełc nn: 391; 522; dwie daty konsularne uszkodzone.

²¹ Por. A. Ferrua, *Tavole lusorie epigrafiche*, Città del Vaticano 2001.

²² Por. Carletti, *Epigrafia dei cristiani in Occidente*, s. 113-116 oraz il. 26, s. 114; J. Iluk, *Grzywny sepulkralne w italskich epitafiach z okresu Cesarstwa*, Gdańsk 1985. Także chrześcijanie, chociaż rzadko, stosowali formuły zabezpieczające groby przed rabunkiem; por. Carletti, *Epigrafia dei cristiani in Occidente*, s. 100-102.

Stopień zastosowania dat konsularnych u mężczyzn to: 6 inskrypcji (11,1%), u kobiet także 6 fundacji (17,1%), a w napisach o nieokreślonej płci to aż 4 tablice (40%). Rozkład danych nie jest typowy, częściej datowano konsularnie napisy dla kobiet, w innych grupach wiekowych jest odwrotnie. Interpretować to można tak, że decyzja upamiętnienia tak wiekowych kobiet zapadała w rodzinach zamożniejszych, związanych z funkcjonowaniem społeczności miasta silniej, niż inne. Natomiast duży procent fundacji datowanych w ten sposób, w sytuacji niemożności określenia płci ani fundatora, to przypadek, wskazujący być może, że jest tu więcej napisów dla kobiet.

Nie wiadomo, jaka zasada towarzyszyła dokładnemu, rocznemu datowaniu faktu śmierci/pogrzebu. Zakładam, że dotyczyło to rodzin bardziej związanych z tradycją klasyczną i państwem oraz instytucją Kościoła. Byli to ludzie nieco wyżej stojący społecznie, którzy widzieli swoje życie i egzystencję rodziny w dłuższym ciągu wydarzeń, świadomi jej przeszłości i tego, że będzie trwać dalej, nie tylko w danym momencie niezmienną się zbytnio kontinuum czasowego.

Tabela 4. Rozkład czasowy napisów

Płeć/okres	IVw.	koniec IV - pocz. V w.	V w.	VI w.	V-VI w.	Daty zniszczone
Mężczyźni	3	-	2	2	3	-
Kobiety	3	1	1	2	-	-
Płeć nn	1	-	-	1	-	2
Razem	7	1	3	5	3	2

Reprezentacja czasowa fundacji traktowanych łącznie wskazuje na niewielką dominację IV i VI wieku, podobnie jest w innych napisach z ICUR: IV wiek (7%), koniec IV i początek V wieku (4%), VI wiek (5%), wieki V i VI (3%). Dotyczy to tylko tablic datowanych konsularnie i nieco dokładniej (co do wieku) przez wydawców. Charakter napisów „rodzinnych” w ICUR najczęściej nie pozwala na datowanie bliższe niż od IV do VI wieku. Można częściowo wychwycić napisy z III wieku, nieco silniej nasycone odniesieniami do klasycznej epigrafiki (w badanej grupie nieobecne), ale później upodabniają się one do siebie na przestrzeni trzech wieków. Kryterium bardziej rozbudowanych tekstów, jako wcześniejszych, nie potwierdza się, gdyż w końcu V wieku i w VI wieku następuje renesans epigrafiki katakumbowej w Rzymie, a ich treści i forma przypominają te z IV wieku.²³ Ważnym faktem jest, że w pełnym wojen i zamieszania społecznego VI wieku były rodziny, które troszczyły się o pochówek seniorów (jak i najmniejszych dzieci), co poświadcza trwanie w tych trudnych czasach rodzin wielopokoleniowych.

²³ Datowanie: Carletti, *Epigrafia dei cristiani in Occidente*, s. 18-74 i passim.

2. Wiek zmarłych

Tabela 5. Rozkład wieku zmarłych

Płeć/ Wiek	80 – 85 lat	86 – 90 lat	91 – 95 lat	96 – 100 lat	ponad 100 lat
Mężczyźni	26, 48,1%	7, 13%	5, 9,2%	11, 20,3%	5, 9,2%
Kobiety	15, 42,6%	5, 14,3%	4, 11,4%	7, 20%	4, 11,4%
Płeć nn	5, 50%	1, 1%	1, 1%	2, 2%	1, 1%
Razem	47, 47%	13, 13%	10, 10%	20, 20%	10, 10%

Sposób zapisu wieku:

mężczyźni: rok: 35 (64,8%); rok *pm*: 12 (22,2%); rok i dzień: 2 (w tym 1 *pm* – 3,7%); rok, miesiąc i dzień: 5 (w tym przypuszczalnie: 1 - 9,2%);

kobiety: rok: 19 (54,3%); *pm* rok: 7 (20%); rok i dzień: 3 (8,6%); rok i miesiąc: 4 (w tym *pm* rok i miesiąc: 1 - 11,4%); rok, miesiąc i dzień: 2 (w tym przypuszczalnie: 1 - 5,7%);

płeć nn: rok: 6 (60%); rok *pm*: 1 (10%); rok i miesiąc: 1 (10%); rok, miesiąc i dzień, przypuszczalnie: 2 (20%).

Wiek zmarłych mężczyzn i kobiet rozkłada się w podobnych proporcjach odnośnie do okresów pięcioletnich; najczęściej napisów dotyczy 80- i 85-latków, ale także sporo napisów wykonano dla 96 - do 100-latków. Tendencja ta wystąpiła nawet w napisach mocno uszkodzonych. W zapisie dominuje tylko data roczna, co z tolerancją błędu do jednego roku daje dla mężczyzn 87%, dla kobiet – 74,3%, a w napisach o nieokreślonej płci – 70%.

O ile podanie tylko daty rocznej sugeruje pewien chłód uczuciowy w stosunku do zmarłego oraz brak danych o dokładnej dacie urodzenia, a nawet chęci uczenia rocznic śmierci/pochówku, to datacja *pm* wskazuje na starania o dokładność, które z obiektywnych przyczyn nie udały się. Taki dopisek oznaczał czasami chęć pochwalenia się wykształceniem (gdyż w literaturze naukowej sformułowano pogląd, iż jest to uleganie modzie i pewna maniera, skoro dopisek taki zamieszczano nawet w datach podających rok, miesiąc i dzień), ale i staraniami o dokładność danych dotyczących wieku, które nie z winy fundatora zakończyły się niepowodzeniem²⁴.

Przeciwieństwem datowania ograniczonego do roku jest podanie pełnej daty, składającej się z roku, miesiąca i dnia: odpowiednio 9,2% i 5,7%; wyjątek stanowią napisy uszkodzone, 20%, ale może to wynikać z przypadkowości znalezienia się napisów w tym zestawie. Choć zaawansowany wiek pochowanych mógłby sugerować dużą ilość określeń *pm*, to tak się nie stało i większość fundatorów pewnie określiła wiek zmarłych z dokładnością co do

²⁴ W ICUR było takich datowań aż 46,6%; por. Shaw, *The Cultural Meaning of Death*, s. 104-105.

roku, nie dotyczy to jednak większej precyzji zapisu, czyli podawania miesięcy i dni. Można przypuszczać, iż wynika to z utraty danych wraz z odchodzeniem bliskich, ale też ze świadomej rezygnacji z dokładności przy tak zaawansowanym wieku. Powodem być może jest także założenie, że wkrótce i tak nie można będzie obchodzić rocznic śmierci/pochówku z racji wymierania członków rodziny, którzy mogli odczuwać więź emocjonalną ze zmarłym.

3. Fundatorzy w napisach

a) dla mężczyzn. Napisów z oznaczonymi fundatorami dla mężczyzn było 19 (35,1%)²⁵. Żony same bądź z dziećmi ufundowały 9 napisów. Zespół napisów, gdzie imię męża poprzedza imię żony, tworzy 6 tekstów. Żona poprzedza męża w 3 fundacjach. Jeden raz żona wystawiła napis z adoptowanym synem, gdzie podwójne imię męża występuje przed żoną o pojedynczym imieniu, a syn ma dwa imiona, z których pierwsze jest wspólne (?) z matką: *Avr Censorino Vallea vxor ei Val Probantivs adopt filivs*²⁶. Postawienie imienia męża na początku tekstu oznacza chęć podkreślenia znaczenia męża, może jego wyższą pozycję społeczno-ekonomiczną niż żony.

Syn/synowie dla ojców wystawili 4 napisy: w pojedynczych przypadkach imię syna poprzedza imię ojca, raz odwrotnie; podwójne imię ojca poprzedza pojedyncze imiona synów, a w następnym imiona ojca i fundatora są zatarte. W kolejnej fundacji ojciec wystawił napis synowi, ale bardziej prawdopodobne, że ojciec zakupił grób i został w nim pochowany, a później także jego syn²⁷. Córka ufundowała jeden napis ojcu, a jego pojedyncze imię poprzedza imię fundatorki. Dzieci lub synowie (*fili*) o zatartych imionach stojących przed pojedynczym imieniem ojca wystawili jedną fundację. Fundacja wnuka dla dziadka to: *Maio fossori nepvs et bono nvtritori Proclvs Calligonvs fossor patri*²⁸. W przypadku dzieci nie ma wyraźnej tendencji preferowania imion zmarłych, lecz także własnych. Wynika to najpewniej z małej ilości tekstów. Fundacji dla mężczyzn w obrębie rodziny było 16.

Sam mężczyzna kupił grób, ale nie wiadomo, kto go w nim pochował (*se bibv comparabit a fossore*²⁹, w kolejnym przypadku mężczyzna pochowany został najpewniej przez kolegium pogrzebowe: *Avrelivs Felix fecerv coleg[...]*³⁰.

²⁵ Brak informacji o fundatorach w napisach bez większych uszkodzeń: 17 (31,4%); w napisach z uszkodzeniami: 16.

²⁶ ICUR 1, 1524. O adopcji zob. H. Lindsay, *Adoption in the Roman World*, Cambridge 2009.

²⁷ Por. ICUR 1, 1338.

²⁸ ICUR 8, 21167.

²⁹ ICUR 1, 1611. Zakup grobów: J. Guyon, *La vente des tombes à travers l'épigraphie de la Rome chrétienne (III^e, VII^e siècles): le rôle des fossores, mansionarii, praepositi et prêtres*, „Mélanges de l'École Française de Rome” 86 (1974) 549-596; ceny: Carletti, *Epigrafia dei cristiani in Occidente*, s. 97-100.

³⁰ ICUR 9, 23827.

Fundacja nieoznaczona dokładnie to: [*Fl. Aur?*] *Artemon fecit [Aux]anont*³¹, być może fundatorem był syn.

Wśród fundatorów dla mężczyzn nieznacznie dominują żony, co poświadcza ich długowieczność, ale może to wynikać także z faktu, że czasami były znacznie młodsze od mężów z racji kolejnego małżeństwa mężczyzny. Zastanawia mniejsza liczba fundacji dzieci, zwłaszcza synów, którzy mając tak wiekowych ojców sami powinni mieć ugruntowaną pozycję społeczno-ekonomiczną, co pozwalało na fundowanie pochówku. Być może mężowie zastrzegali w testamencie pochówek z majątku małżeńskiego, może także żony fundując napisy podkreślały swoje znaczenie. Dzieci wkraczały wtedy, gdy ojciec był wdowcem. Fundacje córek i wnuków są incydentalne, co potwierdza długowieczność synów, którzy raczej przejmowali takie obowiązki.

Podawanie danych o fundatorach w tak znaczącym wymiarze jest cechą szczególną epigrafiki rzymskiej w przeciwieństwie do prowincji. Najwyraźniej w wielkim mieście potrzebna była dodatkowa identyfikacja zmarłych oraz może bardziej liczące się poświadczenie ciągłości egzystencji rodziny³².

b) Dla kobiet. Fundacje mężów dla żon dominują, gdyż stanowią grupę 8 lub 9 napisów. W zespole tym dwa razy imię żony mąż umieścił przed swoim, także dwa razy jest odwrotnie. Sytuacja, w której mąż kupił grób i pochował w nim żonę, reprezentowana jest przez 3 napisy: *loc qvem compa[rauit se uiuo...]*; *C Marcelvs conivgi et sibi*; *locvs Iobiani*, a jeden raz być może to żona kupiła grób: *locvs Gloriose*. Ostatni napis dla żon (?) jest uszkodzony: *Avr Telmeniae p[arentes? ...]fecerunt*. Wydawca słusznie miał wątpliwości, czy chodzi o rodziców, być może „p” to początkowa litera imienia fundatora³³. W tym niewielkim zespole trudno dostrzec dominację męża lub żony, na pewno lepszą sytuację ekonomiczną mieli ci, którzy kupili groby.

Kolejną grupę tworzą fundacje syna dla matki (7 razy): *Maxentivs Anie Sykfervse matri*; *Gavdiosa mater filiorvm Castvli et Evsebi*; *Tigridi elivs escet*; *Nilvs matri Aqviline*; *Damasi mater Larentia*; [...]*rae matri Rogatvs fil*; *Bernacla Ivstissimvs cvm Agapene uxore sva et sorore Prima*³⁴; córki dla matki (2 lub 3 razy): *Regine filia sva fecit Regine matri vidvae*; *Faentine matri Evticiane flia fecit et Mercvrio*; *Flabia Arkas funduje Flabia Teofila* (córka matce?)³⁵ oraz dzieci (lub synowie) 3 razy: *fecervnt matri* (napis uszkodzony); *Gelase matri fili fecervnt*; *fili fecervnt matri sve Tigridi*³⁶. Te fundacje wskazują na fakt, że kobiety były wdowami, co potwierdza istnienie różnic wiekowych między małżonkami. Zachowały się 3 fundacje dla babć: *Helpes abia*; *Patricv*

³¹ ICUR 4, 9687.

³² Por. Shaw, *Latin Funerary Epigraphy*, s. 467-469: znikoma ilość poświadczeń o fundatorach w Hiszpanii, Afryce, w prowincji Belgica Prima tylko 1% napisów ma dane o fundatorach.

³³ ICUR 1, 1063; 3, 9244; 8, 21111; 7, 19970; 4, 12571.

³⁴ ICUR 10, 27008; 7, 20607; 9, 24187; 1, 2819; 4, 12416; 9, 25678; 8, 22685.

³⁵ ICUR 9, 24120; 1, 2234; 9, 26167.

³⁶ ICUR 1, 3945; 7, 17835; 9, 24187.

Pascasu (wnuki pochowane) *cvm abia sva*; *Amhelidi aviae nepvs*³⁷, ale tylko w jednym przypadku pewnym fundatorem jest wnuk, a więc rodzice jego już nie żyli. Dominacja fundacji w obrębie rodziny jest wyraźna, gdyż tworzą zespół 25 napisów na 27 z zaznaczonymi fundatorami.

Dwie fundacje są mniej dookreślone, ale najpewniej dokonane w obrębie rodziny: *Elpidis svi fecervnt*; *Evticiane alvmni IIII Leo Canti Leonti Sicvnde*³⁸. W pierwszym przypadku kobiecie o jednym imieniu napis wystawili *sui*, więc współwzwoleńcy, wspólniewolnicy lub krewni, w drugim chodzi o patronkę czterech alumnów, wszyscy o pojedynczych imionach, a więc najpewniej kobieta była dosyć zamożna, a jej krewni wymarli, ale związki alumnów z nią, także już zaawansowanych wiekiem, dalej trwały³⁹. Zaznaczono fundatorów w 27 dających się ustalić przypadkach (77,1%), najpewniej w obrębie rodziny⁴⁰.

4. Status społeczny

a) Mężczyzn. Epizodyczne pochodzenie inskrypcji z Mediolanu nie może wpłynąć negatywnie na kwalifikację napisu, gdyż Mediolan od 2 poł. IV w. był wielkim miastem, prawie o takim samym znaczeniu, jak Rzym⁴¹. Trzy napisy związane ze środowiskiem greckojęzycznym sugerują istnienie takiej społeczności, ale nie dają podstaw do oceny położenia społecznego jej członków⁴².

Dwa napisy wskazują na warstwę najwyższą: *Evpivs v(ir) c(larissimus)*; *Avr Germanvs v(ir) p(erfectissimvs)*⁴³. Charakterystyczne jest to, że nie różnią się od przeciętnych napisów fundacyjnych w badanej grupie i w ogóle wśród

³⁷ ICUR 3, 8180; 3, 9066; 7, 18416. Janssens (*Vita e morte del cristiano*, s. 169-170) wylicza kilkanaście przypadków wzmianek o babcjach i wnukach, bez rozróżnienia wieku, podaje tylko dwa przypadki przydania im epitetów: *pia* i *dulcissima*.

³⁸ ICUR 8, 23139; 9, 23912.

³⁹ Ta forma quasi adopcji stawiała adoptowanych nieco niżej niż wychowanków z pełną adopcją, ale wyraźne różnice trudno ustalić na podstawie dostępnych źródeł, por. B. Stawoska-Jundziłł, *Alumni w inskrypcjach chrześcijańskich z Rzymu*, w: *Rodzina w starożytnym Rzymie*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1993, 235-256.

⁴⁰ Bez podania fundatora w napisach nie uszkodzonych: 7; w napisach z uszkodzeniami: 1.

⁴¹ Por. *A Companion to Latin Studies*, ed. J.E. Sandys, Cambridge 1910, 356; L. Cracco Ruggini, *Milano da metropoli degli Insubri a capitale d'impero: una vicenda di mille anni*, w: *Milano capitale dell'Impero romano (286-402 d.C.)*, a cura di G. Sena Chiesa, Milano 1990, 17-23.

⁴² Chrześcijańska społeczność Rzymu: *La comunità cristiana di Roma. La sua vita e la sua cultura dalle origini all'Alto Medio Evo*, a cura di L. Pani Ermini – P. Siniscalco, Città del Vaticano 2000.

⁴³ ICUR 4, 11165; 7, 18503. *Vir perfectissimus*, tytuł wcześniej przynależny ekwitom, w późnym cesarstwie przydawany członkom administracji publicznej. Wyższe warstwy: D. Mazzoleni, *La vita del popolo cristiano a Roma alla luce delle testimonianze epigrafiche (dal III secolo alla fine del VI)*, w: *La comunità cristiana di Roma*, s. 207-210 i 225-227; Carletti, *Epigrafia dei cristiani in Occidente*, s. 171-172; *vir clarissimus*, tytuł arystokratów i niżej od nich stojących *honorati*, m.in. *praesides* prowincji, ale stopniowo także oficerów: Jones, *The Later Roman Empire 284-602*, vol. 1, s. 525-530 i nast. Podawanie faktów dotyczących *curriculum vitae* występuje między IV a VI w.; por. Carletti, *Epigrafia dei cristiani in Occidente*, s. 59-62.

napisów ICUR. Do ewidentnie bogatych należeli ci, którym ufundowano napis wierszowany (biskup Leo) i sarkofag (bez informacji o statusie zmarłego, funduje córka ojcu)⁴⁴.

Urzędnik, goniec w zarządzie Konstantynopola, nie stał wysoko w hierarchii społecznej, ale był blisko władzy: [...c]ursori in Constantin[opolitano pret]torio praef(ecturae)⁴⁵. Po zakończeniu służby przeniósł się do Rzymu mając tu rodzinę, a może razem z patronem lub nawet właścicielem, bo mógł być niewolnikiem. Podobnie stosunkowo niskie położenie społeczne miał zarządca domu (wyzwoleniec?) lub kolon: *casarvs a Fvrca*, który zamieszkał w Rzymie po odejściu z gospodarstwa, choć w późnej epoce uprawiano już ziemię w obrębie miasta⁴⁶.

Warstwa rzemieślnicza reprezentowana jest przez 4 lub 5 napisów: *magister fabrorvm stentuariorum*; rzemieślnik, którego zawód symbolizuje beczka (*corpus cupariorum*); mężczyzna, któremu poświęcono napis z wyobrażeniem wyrobów i narzędzia szewca; być może także piekarz, gdyż na tablicy dla tego mężczyzny przedstawiono skrzynkę (wydawca: *cista*) z chlebami⁴⁷. Grupę rzemieślników powiększają fundacje, w których wspomniano o fossorach, pracownikach fizycznych, ale także czasami pełniących obowiązki urzędników prezbiterów i biskupów do spraw zarządzania katakumbami, stąd wzmianki o nich przy zakupie grobu⁴⁸. Nie da się ściśle ustalić położenia społecznego tych rzemieślników z racji braku danych o ich majątku, poza konstatacją, że

⁴⁴ Por. ICUR 7, 19004, według wydawcy ICUR 7, s. 269: O. Marucchi uważał, że być może chodzi o ojca papieża Damazego, inni za *Liber pontificalis*, że w VIII w. *corpus sancti Leonis episcopi et martyris* przeniesiono uroczyście na nowe miejsce. Napis nie pochodzi z czasów papieża Damazego, jak sądzono wcześniej, jest późniejszy, podobnie jak epitafium syna Leona, Florentiusa (ICUR 7, 18811); sarkofag: ICUR 5, 13615.

⁴⁵ ICUR 4, 12172; por. F. Bisconti, *Mestieri nelle catacombe romane*, Città del Vaticano 2000, 245, kat. XVIII 4, 3; tamże, s. 109: *cursori* (biegacze) wśród chrześcijan byli ludźmi teatru tacy, jak *gymnastici*, muzycy, mimowie, potępiani przez Ojców Kościoła. Tu najpewniej chodzi o gońca w urzędzie, a nie popisowego biegacza.

⁴⁶ ICUR 1, 3467 *casarius* zarządca domu, kolon; *furca* – widły. F. Bisconti (*Mestieri nelle catacombe romane*, s. 209) uważa, że takie stanowisko zajmował niewolnik lub wyzwoleniec pracujący na roli (kolon), podanej tu inskrypcji nie uwzględnił; por. Stawoska-Jundził, *Vixit cum parentibus*, s. 63, gdzie mamy do czynienia z zarządcą domu (może, że willi wiejskiej), który z patronami przeniósł się do Rzymu. Może także chodzić o fundatora o imieniu Casarius; I. Kajanto (*The Latin Cognomina*, Helsinki 1965, 312) notuje dwa razy takie imiona (kobieta i mężczyzna). Zakładam, że Furca to nazwa miejscowości, z której pochodził zmarły.

⁴⁷ Por. ICUR 4, 11932 *structor*; *structuores* = *structuarii*, budowniczości, murarze, por. Bisconti, *Mestieri nelle catacombe romane*, s. 182, kat. Ie 2, 2; po lewej stronie tablicy łopata, po prawej cyrkiel podziałowy i *ascia*; ICUR 9, 23827, por. Bisconti, *Mestieri nelle catacombe romane*, s. 202, kat. Vb 2, 6: beczka, i dwa przebijaki do beczki (mniejszy i większy), co symbolizuje handel winem i wodą; ICUR 6, 15515 i 6, 15520; por. Bisconti, *Mestieri nelle catacombe romane*, s. 219, kat. Xla 1, 7: narzędzia szewca; ICUR 10, 26577, u F. Biscontiego nie ma.

⁴⁸ Por. ICUR 1, 1611 (napis uszkodzony, nie wiadomo czy chodzi o fossora, czy kupno grobu od niego); 8, 22018; 8, 21167.

był dosyć wysoki w ramach *humiliores*, dolnych warstw społeczności, skoro o tych zawodach wspomniano⁴⁹. Podobnie jest z byłym żołnierzem, któremu żona dedykowała napis jako *ve(terano) viro*. Napis dla niego jest duży (litery 6 i 8 cm), a wymieniono w nim żonę wraz z adoptowanym synem o imieniu podobnym do niej. Może to świadczyć o chęci wyróżnienia się rodziny przybysza z prowincji (?) w stosunku do zasiedziałych w mieście Rzymian oraz o jej zamożności⁵⁰.

Członkowie kleru to przedstawiciele górnej warstwy tej grupy: *Leo episcopus* (być może ojciec Damazego); dwóch prezbiterów: *Probus presbyter* i *presbyter prior* oraz *diacon*. Nie wiadomo, jaką pozycję miał bliżej nieokreślony przedstawiciel kleru⁵¹. Być może do grupy urzędniczej lub ludzi pełniących jakieś funkcje społeczne należeli ci, których czas śmierci lub pochowania określono poprzez datację konsularną (6 razy), wiążącą ich i ich rodziny z szerszym funkcjonowaniem w społeczeństwie, niż tylko prywatne.

Nie potrafię na podstawie danych zawartych w epitafiach wyróżnić wyzwoleńców, którzy najczęściej fundowali epitafia niechrześcijańskie i niewolników, którzy z pewnością wystawiali napisy w III i IV wieku⁵².

Do nieco bardziej rozbudowanych napisów, w których można wyczytać dane o położeniu społecznym, należy tablica na grobie prezbitera: *b(onae) Probus m(emoriae) praesb(yster) qvi an(nis) XXV in clerio laboravit vix(it) an(nis) LXXX et cum virginia sva fecit an(nis) XXX depos(itvs) III non(as)*

⁴⁹ Nie spotyka się w literaturze naukowej dotyczącej fundacji napisów nagrobnych dla rzeźmiślników rozważań o ich pozycji społecznej, na ogół wlicza się przypadki wzmiankowania o zawodach zmarłych chrześcijan; por. np. Mazzoleni, *La vita del popolo cristiano a Roma*, s. 214-225.

⁵⁰ ICUR 1, 1524, być może napis z końca III lub początku IV w., por. P. Southern – K.R. Dixon, *The Later Roman Army*, Batsford – London 1996; S.E. Phang, *The Marriage of Roman Soldiers (13 BC – AD 235). Law and Family in the Imperial Army*, Leyde – New York – Copenhagen – Cologne 2001; K. Królczyk, *Veteranen in den Donauprovinzen des römischen Reiches (1. – 3. Jh. n. Chr.)*, Poznań 2009.

⁵¹ ICUR 7, 18503; 7, 20003; 6, 17295; 8, 22967 (według wydawcy). Biskupi, prezbiterzy, diakoni: Janssens, *Vita e morte del cristiano*, s. 217-229, w zebranych przez niego tekstach (bez wyróżniania wieku) są mocne akcenty podkreślające zasługi tych przedstawicieli hierarchii dla szerzenia wiary, czego nie ma w analizowanych tu epitafiach. Por. M. Simonetti, *Roma cristiana tra vescovi e presbiteri*, w: *Origine delle catacombe romane. Atti della giornata tematica dei Seminari di Archeologia cristiana (Roma, 21 marzo 2005)*, a cura di V. Flocchi Nicolai – J. Guyon, Città del Vaticano 2006, 29-40; Carletti, *Epigrafia dei cristiani in Occidente*, s. 62-67: częściej podawano tytułaturę i czas pełnienia urzędu niż dane rodzinne, a nawet wiek.

⁵² Nie można zgodzić się ze zdaniem H. Sigismund Nielsen (*The Value of Epithets in Pagan and Christian Epitaphs from Rome*, s. 165-177) oraz B.D. Shaw'a (*Latin Funerary Epigraphy*, s. 476), że brak niewolników w chrześcijańskich inskrypcjach oraz że niechęć do podawania pochodzenia arystokratycznego czy niewolniczego wynikała z ideologii chrześcijańskiej, bo tego ani w pismach Ojców Kościoła, ani w epigrafice w wymiarze około 30% nie obserwujemy. Świadczy o tym obecność np. alumnów. Brak na razie kryteriów do ich wyróżniania, być może pomocna będzie onomastyka.

*martias Valentiniano iterum et Valente cons(ulibus)*⁵³. Mężczyzna został prezbiterem dopiero w wieku 55 lat, 5 lat po poślubieniu (kolejny związek?) fundatorki napisu. Tak dokładne dane są niestety wyjątkiem, nie tylko w badanej grupie fundacji. Wzmianki wprost i pośrednio mówiące o pochodzeniu są stosunkowo częste, wystąpiły 22 razy, czyli w 40,7% napisów.

O statusie społecznym mężczyzn być może świadczą także imiona, a właściwie ich układ i ilość⁵⁴. Dominują pojedyncze imiona, podano je w 34 fundacjach, a podwójne w 8 przypadkach. W pierwszej grupie tylko jeden raz mamy do czynienia ze zróżnicowaniem ilości imion: córka podała dwa imiona, co może oznaczać jej nieco wyższą pozycję lub prestiż. W drugiej grupie zdecydowanie ilością imion dominują mężczyźni jako mężowie i ojcowie, oraz niedookreślenia pozycji wobec fundatorów: jeden raz jego żona podała imię pojedyncze, a adoptowany syn podwójne, czyli mieli podobną pozycję; inaczej jest w napisie, gdzie ojcu przypisano imiona podwójne, a synowie podali pojedyncze. Do takiego układu w rodzinie można zaliczyć także niepodanie w pięciu przypadkach imion fundatorów, w tym jeden raz na pewno chodzi o żonę⁵⁵.

b) Kobiet. Warstwy wyższe, oczywiście w hierarchii omawianej grupy senierek, reprezentuje *honesta femina*, która być może należała do rodziny z warstwy urzędniczej oraz patronka trzech alumnów, która mogła być zaliczona do tej grupy od strony majątkowej, oraz trzy kobiety pochowane w sarkofagach⁵⁶. Rodzina, która kupiła grób za kilka (?) solidów także musiała być względnie zamożna, lecz nieco mniej niż rodziny wymienione wcześniej⁵⁷.

⁵³ ECO 84. Tak, jak i w pozostałych fundacjach dla kleru, nawet dla biskupa Leona (tu podniesiono zasługi dla wiernych, zwłaszcza biednych), nie ma, poza formułą *b(onae) (memoriae)* akcentów religijnych. Podobnie jest np. w epitafiach dla starszych przedstawicieli kleru (zwłaszcza biskupów zmarłych w wieku około 70 lat) z Sardynii, gdzie zadowolono się formułą *religiosus* i *s(anctae) m(memoriae)*, gdyż w wyliczonych tu 13 napisach jedynie w 6 pojawił się krzyż na początku napisu, a w formule datacji śmierci umieszczono *reqvib/vit in pace* 4 razy, *reqviescit, reqvies, quieb/vit in pace* 3 razy, jako sformalizowane określenia tego faktu: katalog w: A.M. Corda, *Le isrizioni cristiane della Sardegna anteriori al VII secolo*, Studi di antichità cristiana 55, Città del Vaticano 1999, nr CAR 014, 015, 018, 042, 043, 045, 054, 056, 077, FTR 006, 007, MAR 001. Zwyczaj podawania lat urzędowania pojawia się w końcu IV w.; por. Carletti, *Epigrafia dei cristiani in Occidente*, s. 61.

⁵⁴ Wprowadzenie w onomastykę rzymską: B. Salway, *What's in a Name? A Survey of Roman Onomastic Practise from c. 700 B.C. to A.D. 700*, JRS 94 (1994) 124-145 (spec. 136-144 i podana tam literatura).

⁵⁵ W 12 napisach uszkodzonych imiona się nie zachowały.

⁵⁶ ICUR 7, 20607; 9, 23912; 10, 27319; 4, 12571; 2, 4245. Pozycja kobiet w społeczności chrześcijańskiej Rzymu: E. Prinzivalli, *Il ruolo della donna nella comunità cristiana di Roma*, w: *La comunità cristiana di Roma*, s. 229-245; *Honesta femina*: B. Stawoska-Jundził, *Formuly v.h. i h.f. (oraz pochodne) w chrześcijańskich inskrypcjach z prowincji i miasta Rzymu*, w: *Studia Moe-siaca* 2, red. L. Mrozewicz – K. Iłski, Poznań 1994, 127-144; alumni: taż, *Alumni w inskrypcjach chrześcijańskich z Rzymu*, s. 235-257; taż, *Einige Bemerkung zur Onomastik und Prosopographie christlicher Inschriften für Alumenen*, w: *Prosopographica*, red. K. Iłski – L. Mrozewicz, Poznań 1993, 247-258.

⁵⁷ Por. ICUR 8, 21111, *sargamari*, producent słonych konserw *salgamarius*, por. Bisconti, *Me-*

Tak jak w stosunku do mężczyzn, można wyróżnić 6 rodzin kobiet, których daty śmierci lub pochowania określono poprzez datowanie konsularne.

Kobiety związane w sposób mniej czy bardziej formalny z Kościołem to *vidva*, *abbatissa sacra virgo*, *sancta et venerabilis femina*, matka papieża Damazego oraz być może ta, której kupiono grób od prezbitera. Trzy pierwsze kobiety były najpewniej mniszkami, więc napisy są późne, powstałe po połowie V w. Pochwała wdowieństwa w napisach nagrobnych odzwierciedla pochwały tego stanu czynione przez Ojców Kościoła, co jest dosyć rzadkie w tekstach stworzonych przez warstwy niższe⁵⁸.

Pochodzenie ze Wschodu, i to w pierwszym pokoleniu, gdyż tekst zapisano po grecku, reprezentowane jest przez jedną fundację oraz dwie tablice, które mają w tekście greckie wtrącenia, co nie musi oznaczać niższego pochodzenia, ale wskazuje na brak asymilacji w szerszym otoczeniu i silną integrację z lokalną, greckojęzyczną społecznością. Pochodzenie społeczne wspomniane wprost lub pośrednio reprezentowane jest przez 21 napisów, czyli 60% fundacji.

Podobnie jak w stosunku do mężczyzn, na położenie społeczne może wskazywać układ imion zmarłych kobiet i fundatorów. Imion pochowanych kobiet nie podano w dwóch przypadkach: raz zrobił to mąż, a raz rodzina, która wraz z babcią pochowała dwóch jej wnuków⁵⁹. W czterech przypadkach imiona zostały zniszczone. Pojedyncze imiona kobiet bez podania imienia fundatora pojawiają się w 9 przypadkach; dwa razy mąż i żona są jednoimienni; raz matka, córka z mężem oraz jej siostra są jednoimienni, podobnie jak patronka trzech alumnów. Pojedyncze imiona mają matki dwóch i jednego syna; matka i córka; matka córka i mężczyzna (jej mąż?); dwa razy syn i matka; babka i wnuk bez podania imienia; kobieta o jednym imieniu, *Svl[...]* fund.? i ktoś jeszcze; pojedyncze mężczyzna i kobieta. W sumie 24 razy podano imiona pojedyncze.

Podwójne imię kobiety reprezentowane jest tylko przez 4 przypadki: raz podano tylko jej imiona; raz imię fundatora jest uszkodzone; także jeden raz matka i córka mają imiona podwójne, a w ostatnim przypadku syn ma imię pojedyncze, a matka podwójne, ale stoi na pierwszym miejscu.

Nie ma natomiast przesłanek do określenia położenia społecznego zmarłych o nieokreślonej płci, poza zastosowaniem cztery razy dat konsularnych wskazujących być może na pewien, wyróżniający się status społeczny.

stieri nelle catacombe romane, s. 131, 152, 208, VIc 9, być może chodzi o wytwórcę, a raczej handlarza *garum*; ICUR 1, 1063, w transakcję zaangażowany był *collictarius*, przypuszczalnie drobny bankier, por. Bisconti, *Mestieri nelle catacombe romane*, s. 108. Koszt grobowca: J. Iluk, *Ekonomiczne i polityczne aspekty cyrkulacji złota w późnym Cesarstwie Rzymskim*, Gdańsk 1988.

⁵⁸ ICUR 9, 24120; 8, 20836; 4, 12416; 8, 21111. *Vidua*: J.U. Krause, *Witwen und Weisen im frühen Christentum*, Stuttgart 1995; G. Cloke, *This Female Man of God. Women and spiritual power in the patristic age, AD 350-450*, London – New York 1995, 82-99; B. Degórski, *Wdowy i ich postuga w Kościele w starożytności chrześcijańskiej*, VoxP 22 (2002) t. 42-43, 303-318.

⁵⁹ W dwóch uszkodzonych napisach imiona kobiet się nie zachowały.

5. Daty śmierci/pochówku

a) Mężczyzn. W sumie podano 26 dat, w tym 5 jest uszkodzonych⁶⁰. Miejsca śmierci mężczyzn to: styczeń (1 raz), luty (4 razy), marzec (3 razy), kwiecień (5 razy), maj (1 raz), lipiec (1 raz), sierpień (2 razy), październik (2 razy) i grudzień (3 razy). Zgony nasilały się od lutego do kwietnia i w grudniu, co wydaje się, poza przełomem zimy i wiosny, wynikiem przypadkowym⁶¹.

b) Kobiet. Zachowało się 15 dat⁶². Śmiertelność kobiet nie wykazuje większych prawidłowości odnośnie do poszczególnych miesięcy: styczeń (1 raz), kwiecień (1 raz), maj (3 razy), lipiec (2 razy), sierpień (2 razy), wrzesień (1 raz), listopad (2 razy), grudzień (3 razy). Różnica jednego przypadku na korzyść maja i grudnia nie jest podstawą do wyróżniania tych miesięcy, jako stanowiących większe zagrożenie dla życia seniorów, choć grudzień wyróżniał się także u mężczyzn. Może bardziej istotna jest nieobecność okresu luty – marzec w przeciwieństwie do zgonów mężczyzn.

c) Zmarłych o nieokreślonej płci. Ślady datacji wystąpiły w 5 napisach, w tym w dwóch połączone były z datą konsularną. Brak śladów datacji w uszkodzonych napisach występuje także 5 fundacjach.

6. Określenia śmierci/pochówku

a) Mężczyzn. W napisach dla mężczyzn określenie śmierci pojawiło się 2 razy: *defunctvs est*; *defunctvs*; a pochówku 20 razy: *d* (2 razy), *dp* (2 razy), *dep* (6 razy), *depositvs* (9 razy), *hic iacet*. Egzystencję pośmiertną opisano 8 razy: *reqviescit*, *hic reqviescvt in pace*, *hic reqviescit in pace*, *hic req in pace*, *cesqvet in pace*, *dormit cvm pace* i *dormi[uit] in pace*⁶³. We wszystkich grupach wiekowych w napisach z ICUR dominują określenia pochówku przed zapisem faktu śmierci, co ma uzasadnienie w wierze w zmartwychwstanie. Właściwie powinno dziwić, że w ogóle wspomniano o śmierci. Natomiast to, co dzieje się po śmierci opisują terminy nawiązujące do spokojnego snu, odpoczynku, spoczywania, co wraz z frazą *in pace* silnie nasycza treść napisów

⁶⁰ Bez podania daty jest 15 tablic; brak dat w 13 napisach uszkodzonych.

⁶¹ B.D. Shaw (*The Cultural Meaning of Death*, s. 100-138) wykazuje największą śmiertelność między sierpniem a październikiem dla obu płci, ale bez wyróżniania seniorów. Podawanie dat śmierci/pogrzebu w klasycznej epigrafice rzymskiej pojawiło się na przełomie er, a w chrześcijańskiej w 2. poł. III w.; por. Carletti, *Epigrafia dei cristiani in Occidente*, s. 45-48.

⁶² Bez podania daty jest 11 napisów; w 9 uszkodzonych ich brakuje.

⁶³ Terminologia: P. Allard, *Du sens des mots „Depositio, Depositus” dans l'épigraphie chrétienne*, „Les Lettres chrétiennes: Revue d'enseignement, de philologie et de critique” 1 (1880) 227-230; C. Carletti, *Dies mortis – depositio: un modulo „profano” nell'epigrafia tardoantica*, *VetCh* 41 (2004) 21-48; Stawoska-Jundził, *Vixit cum parentibus*, s. 81 i passim; Carletti, *Epigrafia dei cristiani in Occidente*, s. 9-14. Formuła *dormit in pace* (z odmianami) ma tradycję przedchrześcijańską oraz hebrajską (R. Lattimore, *Themes in Greek and Latin Epigraphs*, Urbana 1962, 164-165; Janssens, *Vita e morte del cristiano*, s. 93-94), podobnie jak termin *depositio*, wcześniej określany jako typowo chrześcijański, był używany w języku prawniczym II w. (np. *Digesta*), jak i literackim (Apuleius, *Metamorphoses* X 11; Carletti, *Epigrafia dei cristiani in Occidente*, s. 48).

życzeniem spokoju, może z powodu źle znoszonych trudów życiowych. Trudno się temu dziwić, zwłaszcza w odniesieniu do warstw niższych narażonych bardziej na niedogodności codziennego życia.

Groby jako *locus* nazwano 2 razy, *visomus* raz, *tumulus* raz, stosując nazwy zależnie od tego, co chciano podkreślić: *locus* jako neutralne określenie miejsca pochowania, *bisomus*: wielkość i pojemność, *tumulus* jako termin utrwalony tradycją stosowano najczęściej przy określaniu spraw formalnych, np. położenia czy zakupu grobu⁶⁴. Wydaje się (napis jest mocno uszkodzony), że mamy także do czynienia z formułą zabezpieczającą prawnie grób, pod karą fiskalną, co właściwie wskazywałoby na napis niechrześcijański, ale inskrypcję rozpoczyna krzyż. Takie formuły, co prawda rzadkie, są obecne w napisach z katakumb⁶⁵.

b) Kobiet. W grupie tej wspomniano o śmierci 4 razy (*dec*, *decessit*, *exiuit*, *fvit in terris*), częściej o pochówku (13 razy): *dp*, *dep*, *deposita*; *deposio*, *hic posita est*, *ddd* (*dedicauit diae*). Opis stanu po śmierci reprezentowany jest tylko przez 3 przypadki: *hic reqviescit in pace* i *dormitio*. Nazwa grobu pojawiła się w swej najczęstszej formie: *locus* (3 razy). Znaczącą różnicą w stosunku do tablic z grobów mężczyzn jest rzadsze użycie terminów opisujących stan po śmierci, a także większy procent zaznaczania faktu śmierci i pochówku.

c) Zmarłych o nieokreślonej płci. Zachowały się tylko 4 wzmianki na ten temat i to w stanie uszkodzonym: *qviescit*: 2 razy; [*hic*] *reqv[iescit in pace]*; *hic reqviescit[...]*; [*recessit*]*it*⁶⁶. Według powyższych zestawień określeń związanych ze śmiercią, napisy te oddają tendencję występującą w fundacjach dla mężczyzn.

7. Małżeństwa i rodzina

a) Mężczyzn.

*Av Mascello (= Marcellus) qvi vixit ann LXXXV et cvm uxore ann XXXV in pace*⁶⁷, początek związku w wieku 50 lat; małżeństwo kolejne.

Probus praesb(yster) qvi an(nis) XXV in clerio laboravit vix(it) an(nis) LXXX et cvm virginia sva fecit an(nis) XXX, początek związku w wieku 50 lat; małżeństwo kolejne; początek prezbiteriatu w wieku 55 lat⁶⁸.

⁶⁴ Terminy na określenie grobu: P. Testini, *Archeologia cristiana*, Bari 1980, 440-442; A. Ferrea, *Bisomus e Bisomum sostantivi*, *VetCh* 59 (1985) 51-56; D. Nuzzo, *La denominazione della tomba nelle iscrizioni cristiane di Roma. Possibili elementi per la ricostruzione di una identità collettiva*, *VetCh* 42 (2005) 108-110, 117-118 i 120-121; Carletti, *Epigrafia dei cristiani in Occidente*, s. 97-103. Określenia te nie miały raczej konotacji ideologicznych, może z wyjątkiem *locus*, jako chwilowego miejsca przebywania przed zmartwychwstaniem.

⁶⁵ ICUR 1, 1338; por. Carletti, *Epigrafia dei cristiani in Occidente*, s. 100-103.

⁶⁶ Zdaniem C. Carlettiego (*Epigrafia dei cristiani in Occidente*, s. 172) określenia te nie mają znaczenia eschatologicznego, ale oznaczają deklarację wiary i przekonanie o tym, że śmierć jest wyjściem ze świata doczesnego i powrotem do Boga; dodatek *in pace* ma oznaczać przekonanie, że oczekiwanie na to odbywać się będzie bez lęku, w spokoju; por. Janssens, *Vita e morte del cristiano*, s. 68-72.

⁶⁷ ICUR 3, 8790.

⁶⁸ ECO 84, s. 196, Mediolan (368). *Virginia*, *virginus* silnie zideologizowany termin na ozna-

*Benemerenti Hermico in pace qvi vixit cvm compare sva annos LXXX depositvs idvs apriles*⁶⁹, jednak chodzi raczej o wiek.

*Primigenivs diacon vixit annis LXXX abstin hic (iacet?)*⁷⁰.

Maio fossori nepotes et bono nvtritor[i]/ Proclvs qvi vixit annis XCGII et do-rmi[uit]/ VI idvs maias in pace et fossor [...] Calligonvs fossor patri [...] ⁷¹.

W fundacjach dla mężczyzn termin na oznaczenie męża pojawił się 4 razy: *maritus* (2 razy) i *coniux* (2 razy). Żony, fundatorki, określały siebie jako żony 6 razy: *uxor* (3 razy), *conpara*, *conzuga*, *virginia*. Określenia *maritus* i *uxor* należą do terminów oficjalnych, prawniczych, z dużą tradycją, pozostałe mogą nawet oznaczać związki zawarte poza prawem państwowym oraz w warstwach niższych, także między niewolnikami. Susan Treggiari, omawiając szeroko prawne aspekty małżeństwa Rzymian, nie zajmuje jednak zdecydowanego stanowiska w tej kwestii, uważa natomiast, że terminy *coniux* (stosowany do obu płci) i *coniugium* stosowano wtedy, gdy chciano podkreślić bliskość uczestników związku oraz charakter uczuć, a nie aspekt prawny, w inskrypcjach używano ich o wiele częściej niż *uxor* i *maritus*, co potwierdza się także w tej populacji⁷².

Długość związku w tej grupie epitafiów dla mężczyzn podano wprost dwa razy: 30 i 35 lat⁷³. Początek związku nastąpił w wieku 50 lat (2 razy). Tym samym małżeństwa zawarto bardzo późno i były to raczej kolejne związki⁷⁴. W następujących dwóch napisach mamy do czynienia z danymi pośrednimi

czenie żony i męża. Nie chodzi tu raczej o podkreślenie, że małżeństwo nastąpiło z dziewicą lub mężczyzną bez doświadczeń seksualnych (w tym przypadku po 35 latach małżeństwa zawartego z mężczyzną 50-letnim), jak również abstynencję seksualną w trakcie małżeństwa, jak to propagowali czasami Ojcowie Kościoła. Sądzę, że w warstwach niższych, przy wysokiej śmiertelności dzieci i kobiet po porożu nie było to możliwe bez rezygnacji z potomstwa, co skazywałoby rodziców z tych grup społecznych na nędzny żywot na starość. W badanej grupie chciano raczej podkreślić czystość obyczajów i przestrzeganie zasad wiary. Treść tego terminu wskazuje, iż nacisk ideologii dziewiczości (po poł. IV w.) był tak silny, że małżonkowie czuli czasami potrzebę wykazania się „dziewiectwem” zastępczym, jak mąż chwalcący żonę za to, że w ciągu 11 lat małżeństwa jego *virginia*, która zmarła w wieku 30 lat, urodziła 11 dzieci. Jest to także rzadki przypadek odzwierciedlenia w inskrypcjach idei propagowanych przez intelektualistów chrześcijańskich, por. Janssens, *Vita e morte del cristiano*, s. 107-117; Cloke, *This Female Man of God*, s. 57-81; P. Brown, *Ciało i społeczeństwo. Mężczyźni, kobiety i abstynencja seksualna we wczesnym chrześcijaństwie*, tłum. I. Kania, Kraków 2006, 405-446; Carletti, *Epigrafia dei cristiani in Occidente*, s. 184-185.

⁶⁹ ICUR 7, 20639.

⁷⁰ ICUR 6, 17295. Być może Primigenius to syn lektora o tym samym imieniu i brat Primigeniusa z ICUR 6, 17293.

⁷¹ ICUR 8, 21167. Wydawca uważa, że w wersji 3 podano rok śmierci.

⁷² Por. Testini, *Aspetti di vita matrimoniale*, s. 152-153; S. Treggiari, *Roman Marriage*, Oxford 1991, 6-7 i 414.

⁷³ Materiał porównawczy w: Carletti, *Aspetti biometrici del matrimonio*, s. 39-51.

⁷⁴ Podobnie C. Carletti (*Aspetti biometrici del matrimonio*, passim) uważa, że związek zawarty w takim wieku był drugim lub kolejnym małżeństwem.

i niepewnymi. Nie można wykluczyć, że małżeństwo z napisu 7, 20639 trwało 80 lat, ale najpewniej chodzi o wiek, gdyż nie znam przypadku podania samej długości małżeństwa, bez informacji o wieku⁷⁵.

Tekst 6, 17295 jest szczególnie, gdyż jako jedyny podaje, iż pochowany mężczyzna, nie zawarł nigdy związku małżeńskiego, co musiało być wyjątkowe, także wśród członków kleru. Relacje rodzinne w napisach dla mężczyzn są nieco mniej uchwytnie, niż w fundacjach dla kobiet. Odzwierciedlają się głównie w zaznaczeniu fundatorów, omówionych wyżej.

b) Kobiet.

Convgi karissime Agapeni qvae vixit cvm compare svo ann LV m I d V dp X kal ian se vivo fecit Crescentianvs dp III k s q vi an C et vny, początek związku w wieku 46 lat, małżeństwo kolejne⁷⁶.

Częściej zapisywano dane o wdowieństwie, zwłaszcza długotrwałym.

*Damasi mater posvit Lare[ntia memb]ra qvae fvit in terris centvm minvs[... a] nnos sexaginta deo vixit post foe[dera prima] progenie qvartv vidit q[u]ae [...]*⁷⁷, początek związku w wieku nieco przed 30 rokiem życia.

*Rigine vene merenti filia sva fecit vene Rigine matri vidvae qve sedit vidva annos LX et eclesa numqva(m) gravavit vnibyra qve vixit annos LXXX mesis V dies XXVI*⁷⁸, początek związku przed 20 rokiem życia.

*Amheli di aviae pientissimae qve vixi(t) ann(os) cent(vm) dvo vidva ann(os) XXX nepvs d d III non ianvarias in pace*⁷⁹, mąż zmarł, gdy miała 72 lata, początek związku nieznan.

*Efigenia bidva vixit an(os) XCII III non nobem bidva*⁸⁰.

*Primae bidvae decessit ann(or)um centu decessit VII idvs dcc (=dec) in pace*⁸¹.

Napisy poświęcone kobietom zawierają mniej określeń męża i żony niż fundacje dla mężczyzn. Żona to *uxor*, *coniuga*, a mąż to *conpar* (w napisie na sarkofagu, więc małżeństwo należało przynajmniej do warstwy średniej),

⁷⁵ C. Carletti (*Aspetti biometrici del matrimonio*, s. 39-51) wylicza początek związku i jego czas trwania w oparciu o 6 tomów ICUR i bez różnicowania na grupy wiekowe: dla mężczyzn są to przedziały odpowiednio od 14 do 65 lat i od 2 miesięcy do 80 lat.

⁷⁶ ICUR 2, 4245. Kropki, litery 4,00 cm, sarkofag, tablica cała, podtrzymywana przez dwa nagie, skrzydlate amorki.

⁷⁷ ICUR 4, 12416. Pochowana w grobowcu papieża Damazego i jego siostry, urodziła czworo dzieci w wieku po 30 roku życia?; wydawca: że od 100 lat należy odjąć 8 lub 11 lat.

⁷⁸ ICUR 9, 24120; ICR nr 136, s. 146, ECO 124, s. 228. Bogata ikonografia: kropki, 3 gałązki palmy w środku, listek, w wersach 4-5 trzy listki o przedłużonych łodygach, z których wychodzą gałązki palmy (?), z lewej ptak z gałązką oliwną w pazurkach, odpis, koniec IV – pocz. V wieku.

⁷⁹ ICUR 7, 18416.

⁸⁰ ICUR 6, 15912.

⁸¹ ICUR 10, 27148.

domina mea virginia oraz być może [*tecu*]*sa*, choć w tym przypadku uzupełnienie uszkodzenia może oznaczać także imię [*Antu*]*sa*.

Trwanie małżeństwa określono wprost tylko raz w wymiarze 55 lat, 1 miesiąca i 5 dni, za to wyjątkowo dokładnie, co sugeruje, że ciągle jeszcze obchodzono jego rocznicę. Początek tego związku to wiek 46 lat, czyli dla kobiety było to kolejne małżeństwo. Mąż, aby być zdolnym do zakupu grobu i wystawienia tablicy, nie mógł mieć więcej niż 70-80 lat, czyli w chwili ślubu miał 20-30 lat.

W grupie kolejnych 7 napisów można uzyskać tylko dane pośrednie. Dwie wzmianki o wdowieństwie pozwalają na ustalenie początku związku na ok. 20 i 20 kilka lat, przy czym związki trwały najwyżej kilka lat. Następne trzy fundacje nie dają możliwości takich wyliczeń. Wzmianka o 30 latach i dwie wzmianki o 60 latach jako długości trwania wdowieństwa sugeruje z jednej strony, że nie było powtórnego małżeństwa, z drugiej zaś, że wieloletnie trwanie we wdowieństwie było wyjątkowe i stanowiło powód do dumy. Być może takie eksponowanie okresu wdowieństwa oznaczało formalną przynależność do stanu wdowiego, pielęgnowania prywatnego życia ascetycznego, które stopniowo przekształciło się w życie monastyczne kobiet na wzór np. przyjaciółki Hieronima Pauli w Palestynie⁸². Oznacza to także posiadanie środków na samodzielne życie i zapewnienie sobie opieki na starość, może nawet nie przez wnuki, ale prawnuki lub dalszą rodzinę.

Specyficzne dane otrzymujemy z fundacji: *domina mea virginia per civis bonos labores fili mei nitent ex qua in anis XI filios abvit X vixit annis n(umero) XXX qve merverat vibere annos C Marcelus conivgi benemerenti fecit et sibi in pace depossio III nonas maias*⁸³. Kobieta, która żyła 30 lat, urodziła w ciągu 11 lat dziesięcioro dzieci, więc zdaniem męża powinna żyć sto lat, co może sugerować, że inne upamiętnione, długowieczne kobiety, miały liczne potomstwo, które zapewniło im opiekę na starość. W tym przypadku początek związku przypadł na 19 lat.

Relacje rodzinne nieco bardziej oddają, poza powyżej podanymi, jeszcze kolejne inskrypcje:

*hic requiescit in pac]e Gavidiosa h f mater filiorvm [Ca]stvli et Evsebi deposita [...]*is cons Bilisari vixit pm an LXXX*⁸⁴.*

✠

*Bernacla te in pace qve vixisti annis LXXXV mes dvo Ivstissimvs cvm Agapene vxore sva et sorore Prima matri merenti fecervnt dep XIII kal avg*⁸⁵, kropki, gałązka palmy.

⁸² Paula: J.N.D. Kelly, *Hieronim. Życie, pisma, spory*, tłum. R. Wiśniewski, Warszawa 2003, s. 135-155; Janssens, *Vita e morte del cristiano*, s. 210-214; Carletti, *Epigrafia dei cristiani in Occidente*, s. 61-62. Okres trwania we wdowieństwie C. Carletti (*Aspetti biometrici del matrimonio*, s. 46-48) wylicza dla materiału z ICUR 1-6 na 5, 12, 19 i 25 lat.

⁸³ ICUR 3, 9244, ICR, nr 23, s. 47.

⁸⁴ ICUR 7, 20607 (536 r., tablica wykorzystana wtórnie).

⁸⁵ ICUR 8, 22685.

*benemerente in pace nomine Patriciv anniclv mesoro dvoro et fratre ipsivs Pascasv anniclv et diero XXX benemerentes cvm aba sva an XC*⁸⁶.

Pierwsza inskrypcja sugeruje, że powodem do wyróżnienia kobiety było wychowanie dwóch synów, najpewniej fundatorów napisu. Uznają oni autorytet matki, stawiając ją na pierwszym miejscu, z powodu urodzenia synów, a może za to, że w dodatku udało się im pod dobrą opieką przeżyć, co przy wysokiej śmiertelności dzieci wcale nie było oczywiste. Druga wskazuje na funkcjonowanie rodziny wielopokoleniowej. Syn z żoną i siostrą (jej imię sugeruje, że była pierworodną) wystawiają napis, co może oznaczać, że matka mieszkała z synem, a może nawet razem z nimi przebywała także siostra, która albo była niezamężna, albo owdowiała. Rodzeństwo może mieć około 40 lat, więc stać ich (syna?) było na utrzymanie matki, a wzmianka Iustissimusa o żonie i siostrze wskazuje, że jest głową rodziny, uznaje jednak autorytet matki, skoro wymienia ją na samym początku napisu. Trzeci napis wskazuje pośrednio także na związki w ramach rodziny wielopokoleniowej. W grobowcu babci pochowano jej dwóch wnuków, ale rodzice (?) w rozpaczy nie podali jej imienia. Mogła jednak zajść sytuacja odwrotna, że najpierw zmarli chłopcy, a później w grobowcu pochowano babcię, na co wskazuje kolejność imion. Relacje w tej rodzinie są mniej czytelne, ale więzy między matką, jej dzieckiem (syn/córka), a wnukami musiały być silniejsze. Należy także przypomnieć o fundacjach w obrębie rodzin wspomnianych wcześniej.

c) Zmarłych o nieokreślonej płci. Fragment dużej tablicy: *[ann]is LXXX/[i]n pace V[...]* Fl *Thatia[no et Q Aur Symmacho cons]*, w której najpewniej mamy ślady podania okresu trwania małżeństwa: *[...] cv [...]* n m s I[...]⁸⁷. Stan zachowania tablicy nie pozwala na określenie długości trwania małżeństwa, ale jej rozmiar i datacja konsularna wskazują na ludzi bardziej zamożnych.

8. Epitety

a) W epitafiach dla mężczyzn. W stosunkowo bogatym zestawie epitetów z fundacji dla mężczyzn sformułowanie *in pace* wystąpiło 20 razy (w tym *cvm pace*), a *benemerenti* 13 razy oraz *benemerivs*, czyli razem 14⁸⁸. Epitet *b(one)*

⁸⁶ ICUR 3, 9066.

⁸⁷ ICUR 5, 13357.

⁸⁸ Epitety stosowane od początku (II-III w.) epigrafiki chrześcijan (zwłaszcza *in pace* jako sformalizowane życzenie pokoju, ale także deklaracja przynależności do wiernych); por. Carletti, *Epigrafia dei cristiani in Occidente*, s. 30-32, 35 i 163. *Benemerenti* może oznaczać pewną wyższość społeczną w obrębie własnej grupy, mamy przy tym do czynienia z przejściem tytułatury niechrześcijańskiej, H.S. Nielsen, *Interpreting Epithets in Roman Epitaphs*, w: *The Roman Family in Italy: status, sentiment, space*, ed. B. Rawson – P. Weaver, Canberra 1997, 179-185; Ch. Pietri, *Christiana tempora: une nouvelle image de l'homme*, CNS 6 (1985) 223-224. Język i zapis analizowanych inskrypcji jest specyficzny i różny w takim stopniu od łaciny klasycznej, że chcąc zachować oryginalny wydźwięk napisów nie sygnalizowano odstępstw od klasycznych reguł, które były już obce autorom napisów, por. P. Colafrancesco, *La lingua latina nelle iscrizioni del tardo impero*, w: *Le iscrizioni dei*

m(emorie) (dla *presbitera*) jest wyjątkiem, podobnie jak *veli benignissime memore viro*, któremu napis funduje żona i adoptowany syn. Ten ostatni zestaw epitetów wyraźnie podkreśla godność męża i ojca. Podkreślenie pozycji mężczyzny obecne jest także w zwrotach: *benemerenti conzvgi incomparabili; [amic]o omn[ivm] [bo]norvm [...]ni marito*. Być może oznacza to kogoś, kto swym działaniem zasłużył się fundatorom, przez co stali się jego dłużnikami, ale taka interpretacja opiera się na danych jeszcze z literatury republikańskiej. W realiach chrześcijańskich epitet ten wyróżniał jego posiadacza za jakąś szczególną postawę religijną, ale może i pozycję społeczną, skoro w całym zbiorze napisów stosowano go niezbyt często⁸⁹.

Natomiast żona podkreśliła swoją pozycję fundatorki poprzez zaimek dzierżawczy *suo*: *conivgi svo, cvm compare sva, marito svo*, zaś dzieci: *patri svo*, co może oznaczać także pewien akcent uczuciowy. Epitet wprost deklarujący uczucia do zmarłego (80 lat) to: *patri dolkissimo* (zapis testu łacińskiego literami greckimi)⁹⁰.

Epitety religijne są tylko dwa: *patri pientissimo* i *spirito benemerenti* (rzemieślnik)⁹¹. To ostatnie określenie ma według Alfreda Stuibera wyrażać przekonanie o zbawieniu zmarłego. Nieco zaskakujące jest jednak połączenie epitetów: duchowego i doczesnego, wyrażającego wyższość nad innymi, także w niebie. Ogółem epitety zastosowano 58 razy⁹².

Większy program pochwał to: *omnia qvaeqve uides proprio qvaesita labore/ cvm mihi gentilis iamdudum vita maneret,/ institvi cvpiens censvm cognoscere mundi/ ivdicio post mvlta dei meliota secvts/ contemptis opibvs malvi cognoscere Christv/ haec mihi cvra fvit nvdos hestire petentes/ fvndere pavpeib qvidqv concesserat annvs/ (przerwa) psallere et in popvlis volvi modvlante profeta/ sic mervi plebem Christi retinere sacerdos/ hvnc mihi composvit tvmvlvm Lavrentia conivnx/ moribvs apta meis semper veneranda fidelis/ invidia infelix tandem compressa qviescet/ octoginta Leo transcendit episcopvsv annos/ dep die prid idvs martias*⁹³.

cristiani in Vaticano. Materiali e contributi scientifici per una mostra epigrafica, Inscriptiones Sanctae Sedis 2, a cura di I. Di Stefano Manzella, Città del Vaticano 1997, 113-120.

⁸⁹ Por. ECO 84; ICUR 1, 1524; 2, 4755. Epitet *innocentius* być może sygnalizuje nie tylko poprawność moralną egzystencji, ale fakt ochrzczenia: Nielsen, *The Value of Epithets in Pagan and Christian Epitaphs from Rome*, s. 173-175. ICUR 5, 13728: *amicus omnium* według Ch. Pietri (*Christiana tempora*, s. 235) ma być odpowiedzią na niechrześcijańskie *amicus amicorum*, ale chyba ważniejsza funkcja tej formuły to podkreślenie znaczenia społecznego, może poprzez akcje dobroczynne. Podobny epitet (*amicus bonorum*) przypisano prezbiterowi z Rawenny (epitafium z Rzymu, poł. V w., ECO 126), więc może chodzi także o członka kleru?

⁹⁰ Por. ICUR 9, 24090; 7, 20639; 4, 10038; 2, 5914; 6, 15920.

⁹¹ ICUR 9, 23924; 4, 11932; J. Janssens, *Il cristiano denominato 'spiritus sanctus' (negli antichi epitafii di Roma)*, „Studia Missionaria” 31 (1982) 61-69; A. Stuiber, *Refrigerium interim*, Bonn 1957, 114-117.

⁹² Napisy mało uszkodzone bez epitetów: 8; w uszkodzonych: 11.

⁹³ ICUR 7, 19004, rekonstrukcja wydawcy; duża tablica; litery 2 cm eleganckie; kropki:

b) W epitafiach dla kobiet. Jak zwykle wśród epitetów dominuje określenie *in pace* (14 razy, w tym: *te in pace*), a występuje ono w złożeniach z określeniami śmierci, pochówku i stanu pośmiertnego oraz *benemerenti*. Ten ostatni epitet zastosowano 10 razy (w tym *merenti* i *vene merenti*). Inaczej nieco brzmi *bonae memoriae*, epitet o wyraźniejszej wymowie moralnej, a nie społecznej. W nielicznych przypadkach fundatorzy przydali kobietom określenia ich wysokiej pozycji w rodzinie: *domina mea virginia*⁹⁴. W przypadku żony, do epitetu *domina* dołączono religijny epitet *virginia*, dosyć powszechny w analizowanych tekstach.

Jednej z żon, która dożyła 101 lat, przydano epitet uczuciowy: *conivgi karissime*; kobiecie, która przeżyła 90 lat, o dwóch imionach: *dulcissima* (żona, matka?)⁹⁵. Epitety o wymowie religijnej to: *aviae pientissimae* i *sv (sacra virgo)*⁹⁶. Epitety ogółem zastosowano 31 razy⁹⁷.

c) W epitafiach zmarłych o nieokreślonej płci. Zestaw ocalałych epitetów potwierdza popularność zwrotów *in pace* (raz) i *benemerenti* (2 razy).

9. Ikonografia

a) Litery

Tabela 6. Wielkość liter

Płeć/wielkość liter	Mniej niż 3 cm	Od 3 do 4 cm	Od ponad 4 do 5 cm	Ponad 5 do 6 cm	Ponad 6 cm	Bez wym.
Mężczyźni	6	15	16	5	1	21
Kobiety	9	11	8	3	-	14
Płeć nn	2	1	2	1	-	4
Razem	17	27	26	9	1	39

„Wszystko, co tu widzisz to własnym trudem stworzone, / Gdy uprzednio jeszcze jako poganin żyłem, / Uczylem się, pożądając bogactw, poznawać świat. / Rozsądnym stałem się, gdy nad wiele wspaniałych dóbr / Boga przedłożyłem, pogardziwszy bogactwami, / poznanie Chrystusa wybrałem. / Moją troską było wtedy, nagich w potrzebie przydziać, / biednym ufundować to, co rok z dochodu dawał, / śpiew psalmów w ludzie pielęgnować, stosownie do postępowania proroka. / Miałem zaszczyt, jako kapłan Chrystusa, lud powściągać. / Ten nagrobek wystawiła mi żona Laurentia, / zawsze przywiązana do moich obyczajów, czcigodna i wierna. / Na koniec stłumiona bezowocna zawiść [tu] spoczywa. / Biskup Leo osiemdziesiąt lat przeżył. / Pochowany na dzień przed Idami marcowymi”⁹⁸, tłum. M. Kosznicki.

⁹⁴ ICUR 3, 9240.

⁹⁵ ICUR 2, 4245; 7, 19970.

⁹⁶ ICUR 7, 18416; 8, 20836.

⁹⁷ Napisy całe bez epitetów: 8; w uszkodzonych: 4. W badanej grupie fundacji dla kobiet nie podkreślano czystości ich obyczajów, co było częste w fundacjach małżonków w innych grupach wiekowych, por. Testini, *Aspetti di vita matrimoniale*, s. 156-162.

Wielkość zastosowanych liter we wszystkich grupach napisów wskazuje, że stosowano głównie – najczęstszy dla napisów z ICUR – format od 3 do 5 cm wysokości, co dawało, po zaciągnięciu czerwoną farbą, dobrą czytelność. Duże tablice z literami powyżej 5 cm (do najwyżej 8 cm) to wyjątki, co wskazuje na dominowanie fundatorów o przeciętnych zasobach materialnych.

b) Proste motywy zdobnicze

Tabela 7. Znaki dzielące: kropki i listki

Płeć/ motyw	Tylko kropka	Tylko kropki	Kropka z innymi motywami	Kropki z innymi motywami	Tylko listek/ listki	Listek z innymi motywami	Listki z innymi motywami
Mężczyźni	4	11	4	8	1/2 w tym u góry 5 liści	3	4
Kobiety	-	9	-	6	1/-	2	4
Płeć nn	-	1	-	1	1/-	1	1
Razem	4	21	4	16	3/2	6	9

Dosyć znaczącą grupę tablic (30, czyli 30% wszystkich tablic) tworzą teksty o mocno ograniczonej ikonografii; zastosowano w nich wyłącznie kropkę/kropki i listek/listki, na ogół jako znaki dzielące, często przy zapisach dat śmierci lub pochówku.

Tabela 8. Pozostałe elementy dzielące i proste motywy zdobnicze.

Płeć/ motyw	Falka/skrzyżowane falki	Trójkąci (ostrza) same/z	Małe kielichy i inne
Mężczyźni	-	1 / 1	-
Kobiety	-	2/-	1 (znak?); „s” dzielące
Płeć nn	1/1	-	-

10. Ikonografia w epitafiach

a) Dla mężczyzn. Tak popularny w innych grupach napisów motyw ptaka pojawił się osobno jednokrotnie, a kolejny raz w układzie: u góry naczynie (kielich?) między ptakami z gałązkami palmowymi w pazurkach, ☩, liść. Odczytać to można jako pewność, że zakończone życie (liść) w wierze (ptaki „pijące wiarę”) zapewni zmarłemu zwycięstwo (gałązki palmy) i bytowanie w Chrystusie (chryzmon). Ptak jako symbol najgłębszego związku z Bogiem (Duch Święty), Kościoła, chrztu, czystości i innych cnót moralnych najwyraźniej nie pasował do mężczyzn w zaawansowanym wieku. Uznano może, że to, co symbolizuje niewinność i czystość w trakcie długiego życia jakby się

wyczerpało. Za dużo przeszli, aby nośny dla ich charakterystyki stał się symbol beztrioski, aktywności i radości egzystencji, nawet przeżywanej w wierze.

Z przyrodą wiąże się motyw liścia zastosowany w układzie: u góry 5 dużych liści, niżej trzy otwory, pod nimi liście. Mają one zarówno znaczenie estetyczne, jako ozdobne przerywniki tekstu, ale w tym przypadku jest to raczej symboliczne oznaczenie kruchości życia, ale i jego odradzania się po zmarłych wstaniu, a także Słowa Bożego. Tu z racji powtórzenia w górnej i dolnej części napisu oznaczać mogą dobre życie, które odrodzi się po śmierci. Otwory w płycie być może wskazują na jej wtórne użycie, ale może także na chęć składania ofiar zmarłym, co krytykował m.in. Augustyn⁹⁸.

Narzędzia i inne symbole wykonywanych zawodów występują w 4 przypadkach: skrzynia z chlebami (niepewny symbol zawodu piekarza), beczka, wyobrażenia narzędzi szewca, *ascia* jako symbol zawodu fossora. Wizerunki narzędzi mogły wyrażać dosłowne treści, wskazywać na zawód zmarłego, ale i mieć znaczenie symboliczne, co trudno jednoznacznie rozgraniczyć⁹⁹.

Naczynia i pojemniki, jedne z częściej stosowanych symboli w epigrafice chrześcijan, tu pojawiają się tylko dwa razy: w środku napisu skrzynka, a w niej 6 chlebów, co może oznaczać nawiązanie do cudu rozmnożenia pokarmów, ale i pożywanie się wiarą; oraz w układzie: u góry naczynie (kiełich?) między ptakami z gałązkami palmowymi w pazurkach, ☩, liść. Brak częstszego wykorzystania symbolu naczynia jako ciała, w którym mieszka

⁹⁸ Por. ICUR 2, 5022; 7, 20639; 8, 21163. Symbolika ogólnie: P. Bruun, *Symboles, signes et monogrammes*, w: *Sylloge inscriptionum christianarum veterum Musei Vaticani*, vol. 2, s. 87-88; M. Fasola, *Composizioni simboliche graffite su lapidi di catacombe romane*, w: *Miscellanea Amato Pietro Frutaz*, Roma 1978, 65-76; *Temi di iconografia paleocristiana*; D. de Chapeaurouge, *Symbole chrześcijańskie*, tłum. G. Rawski, Kraków 2014. Liście: D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, tłum. W. Zakrzewski i inni, Warszawa 1990, 211-213. Ptak to ogólnie symbol duszy; ptak z gałązką to symbol pokoju zapewnionego przez zbawienie, ale może bardziej nadziei, że zmarły dostąpi takiej łaski; gołębia identyfikuje się także z Chrystusem, por. P. Testini, *Il simbolismo degli animali nell'arte figurativa paleocristiana*, w: *L'uomo di fronte al mondo animale nell'alto medioevo, XXXI Settimana di studi del Centro italiano di studi sull'Alto Medioevo, Spoleto 7-13 aprile 1983*, Spoleto 1985, 1130-1135 i 1164-1168; Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, s. 225-251; *Temi di iconografia paleocristiana*, s. 153-154. Ofiary: A.G. Hamman, *Życie codzienne w Afryce Północnej w czasach św. Augustyna*, tłum. M. Stafiej-Wróblewska, Warszawa 1989, 328-337.

⁹⁹ Por. ICUR 9, 23827; 6, 15515, por. Bisconti, *Mestieri nelle catacombe romane*, nr XIa 1, 7: dwie podeszwy, sztydło, nóż specjalistyczny, trójkątny, dysk – wykrojona skóra na buty?, wygląd według ICUR 6, 15520c; *ascia*: ICUR 4, 11932. Symboliczne odniesienia do zawodów poprzez pokazywanie narzędzi na nagrobkach było stosunkowo częste w epitafiach okresu cesarstwa: np. S. Cresci, *Minerva, le arti e i mastieri*, „Forma Urbis” 16 (2011) fasc. 2, 28-32. Narzędzia mogą mieć także znaczenie symboliczne: *ascia* jako krzyż, cyrkiel jako alfa: I. Kajanto, *On the significance of the hammer and other tools depicted on christian funeral inscriptions*, „Arctos” 10 (1976) 49-58; D. Mazzoleni, *Epigrafi del mondo cristiano antico*, Roma 2002, 39-48 (*Il lavoro nell'epigrafia cristiana*).

dusza, mógł wynikać ze skojarzenia z mdłym już ciałem starców, które za długi więzi duszę, więc lepiej do tego nie nawiązywać¹⁰⁰.

Crux monogrammatica † zastosowano w powiązaniu z kielichem i ptakami z gałązką palmy w pazurkach i liściem. Chryzmon ☩ wystąpił na początku, w dacie śmierci; na końcu; trzy razy na dole (w tym dwa w okręgach); jako ☩ i wieniec (zwycięstwo nad śmiercią dzięki Chrystusowi) oraz w połączeniu z *crux gammata*. Ten ostatni zestaw symboli kładzie nacisk na szczęście wynikłe z możliwości obcowania z Bogiem.

Wyrazistym symbolem wiary był krzyż, który przedstawiono na początku napisów dwa razy. Krzyż pojawił się w epitafiach później niż chryzmon, w V wieku, a rozpowszechnił od VI wieku. Miał on nie tylko sygnalizować wyznawaną wiarę, co w katakumbach nie mogło mieć istotnego znaczenia, skoro chowano tam głównie wiernych, ale u niektórych najwyraźniej wyrażał potrzebę zaznaczenia nierozzerwalności przynależności do wspólnoty wiernych, a może jeszcze bardziej funkcjonował jako znak magiczny, zabezpieczający zmarłego i grób. Wprost deklarowana wiara poprzez jednoznaczne symbole religijne występuje w 8 przypadkach (14,8%)¹⁰¹.

Ozdobne litery to dwa przypadki: poprzez łączenia po dwie oraz jako wystylizowane litery greckie. Zastosowano ogółem 17 motywów ikonograficznych, w tym 2 nieco bardziej złożone¹⁰².

b) Dla kobiet. Motyw ptaka i gałązek także w fundacjach dla senierek jest rzadki, gdyż to tylko jeden przypadek: 3 gałązki palmy w środku, listek, w wersach 4-5 trzy listki o przedłużonej łodydze, z których wychodzą gałązki palmy (?), z lewej ptak z gałązką oliwną w pazurkach; zastosowano także kropki¹⁰³. Odczytuję to jako przekonanie o zbawieniu pochowanej kobiety (gałązki palmowe symbolem zwycięstwa). Listki symbolizują życie doczesne, które przeminęło, ale zamieniło przez wiarę śmierć w zwycięstwo (listki przechodzące w gałązki palmy). Ptak to dusza ulatująca do nieba (koniec napisu) z dobrą nowiną dla innych wiernych o radosnej, spokojnej egzystencji w nie-

¹⁰⁰ Por. ICUR 10, 26577; 8, 21163. Rozbudowana symbolika naczynia (najczęściej kantharos) łączy się z wodą czyli „piciem” wiary, a przez to osiągnięciem zbawienia oraz symboliką ciała jako naczynia zawierającego duszę, jest symbolem zbawczego Chrystusa, por. *Temi di iconografia paleocristiana*, s. 143-146

¹⁰¹ Chryzmon: ICUR 8, 21163; 8, 20898 (wieniec); ICUR 6, 15920; 3, 8790; 8, 22274; D. Mazzoleni, *Origine e cronologia dei monogrammi: riflessi nelle iscrizioni dei Musei Vaticani*, w: *Le iscrizioni dei cristiani in Vaticano*, 165-171; Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, s. 14 (*crux gammata*) i 440; krzyż: ICUR 1, 1338; 4, 11165; por. K. Bracha, *Krzyż – znak sakralny i gest modlitewny. Świadectwo Augustyna a wierzenia popularne późnego średniowiecza*, w: *Obraz, słowo, gest i muzyka w kulturze średniowiecznej Europy*, red. Z. Zagórski, Poznań 1993, 167-177; S. Kobielus, *Krzyż Chrystusa. Od znaku i figury do symbolu i metafory*, Warszawa 2000; *Temi di iconografia paleocristiana*, s. 155-156, 158-162 i 221-223.

¹⁰² Bez ikonografii w napisach całych: 9; w uszkodzonych: 10.

¹⁰³ Por. ICUR 9, 24120, ICR nr 136, s. 146.

bie (gałązka oliwna). Motyw samych gałązek to: gałązka palmy, a w drugim napisie gałązka z dwoma liśćmi¹⁰⁴.

Wyobrażenia postaci ludzkich to: popiersie zmarłej i Dobry Pasterz po obu stronach tablicy na sarkofagu; łatwo uchwytna intencja powierzenia zmarłej opiece boskiego pasterza¹⁰⁵. W przypadku nagich amorków podtrzymujących tablicę na sarkofagu interpretacja jest nieco trudniejsza. Można uznać, że chodzi o motyw Erosa i Psyche (oczyszczenie duszy, ale brak wyobrażenia Psyche) lub zaliczyć to przedstawienie do stosunkowo częstego zjawiska występującego w sztuce chrześcijańskiej, mianowicie zapożyczenia motywu ze sztuki klasycznej, który podkreślał radość z życia, w tym przypadku wiecznego¹⁰⁶.

Oczywistym symbolem wyznawanej wiary był chryzmon ✠. Umieszczono go u góry napisu, na początku, na końcu napisu oraz jako symbol imienia Chrystusa: Iii ✠ = Iη(σους) Χ(ριστος)¹⁰⁷. Motyw krzyża to: krzyż na początku napisu, a w innym miejscu krzyż na początku i końcu pierwszego oraz ostatniego wersu¹⁰⁸. W sumie motywów otwartych wprost na poświadczenie wiary użyto ikonograficznie 6 razy (17,1% napisów).

W fundacjach dla kobiet nie pojawiły się wyobrażenia narzędzi-symboli zajęć rodzin, z których pochodziły, chyba, że za takowy uznać symbol kotwicy¹⁰⁹. Częściej jednak był to znak zakotwiczenia w wierze. Funkcję ozdobną miało zastosowanie litery „α” w napisie łacińskim¹¹⁰. Pojawiło się więc 13 motywów ikonograficznych, w tym jeden większy program złożony z kilku elementów¹¹¹.

c) Dla zmarłych o nieokreślonej płci. To tylko raz zachowany zapis wieku, umieszczony między dzbanami. Naczynia symbolizowały ciało przechowujące duszę lub wodę wiary, z której dla odrodzenia może pić zmarły¹¹². Nieduża ilość symboli wynika ze stanu zachowania tablic, ale *κόνθαρος*, tak popularny jako motyw ikonograficzny w zbiorze ICUR, pojawiła się tylko w tej grupie napisów.

¹⁰⁴ Por. ICUR 8, 22685; 7, 19970.

¹⁰⁵ Por. ICUR 4, 12571. Por. J. Miziołek, *Sol verus. Studia nad ikonografią Chrystusa w sztuce pierwszego tysiąclecia*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1991, 32-39; A. Recio Vaganzones, *Iconografia en estuco del Pastor en las catacumbas de Roma*, w: *Atti del IX Congresso Internazionale di Archeologia Cristiana Roma 1975*, vol. 2, Città del Vaticano 1978, 425-440; Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, s. 317-322.

¹⁰⁶ Por. ICUR 2, 4245, albo uznano, że można sarkofag niechrześcijański użyć w katakumbach, byle z odpowiednim napisem, lub amorki potraktowano symbolicznie (dusza?), napis z końca III lub IV wieku?

¹⁰⁷ ICUR 8, 22685; 3, 7630; 9, 24187; 9, 25160.

¹⁰⁸ Por. ICUR 8, 21111; 8, 20836.

¹⁰⁹ Por. ICUR 9, 25678. Por. J. Jundziłł, *Kotwica w literaturze i sztuce wczesnochrześcijańskiej*, „Nautologia” 17 (1981) z. 2, 32-41; B. Stawoska-Jundziłł, *Problematyka morska w inskrypcjach chrześcijańskich – uwagi wprowadzające*, w: *Morze w Imperium Rzymu*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1993, 175-187.

¹¹⁰ Por. ICUR 1, 2234.

¹¹¹ Bez ikonografii w napisach całych: 5; w uszkodzonych: 4.

¹¹² Symbolika naczyń: *Temi di iconografia paleocristiana*, s. 143-146.

Najbardziej widoczną różnicą między obu grupami inskrypcji jest różnica ilościowa. Problem tkwi w nadreprezentatywności epitafiów dla małych dzieci (do około 7 lat) nad tymi dla starszych, od około kilkunastu lat po wiek senioralny, zupełnie znikomo reprezentowany w Rzymie. Można pójść drogą rozważań Shaw'a, że różnice ilościowe (nie zajmuje się on różnicami i podobieństwami treści napisów) wynikają z poziomu urbanizacji, bo tak pokazuje statystyka. Według niego w tradycyjnych społecznościach, mniej zurbanizowanych, a w każdym razie w mniejszych, wiejskich ośrodkach, miała panować patriarchalna dominacja starszych (ale wtedy tylko mężczyzn, a mamy wiele epitafiów kobiet), zaś w dużych miastach kult dziecka, jako dziedzica osiągniętej przez ojca pozycji. Taka jest statystyka, ale nie ma pewności, czy dobrze wyjaśnia ona przyczyny różnic ilościowych, gdyż sam Shaw podaje, że występują dosyć istotne różnice ilościowe nawet między poszczególnymi katakumbami, a więc i dzielnicami Rzymu¹¹³.

Wśród motywów wystawiania obu grup napisów z pewnością dominowała chęć utrwalenia pamięci o istnieniu członków rodziny, ważna zwłaszcza wśród niższych warstw społecznych, których członkowie nie mogli utrwalić pamięci o sobie w inny sposób, prócz zanikających z czasem ustnych przekazów w obrębie rodziny¹¹⁴.

Poza różnicą ilościową napisów wystawionych dla niemowląt mamy do czynienia w części z pozornie tylko odmienną wymową napisów. Sporo jest natomiast podobieństw, poczynając od strony formalnej, technicznej, a kończąc na aspektach religijnych. Więcej jest także pytań o powody wystawiania takich napisów, niż odpowiedzi.

W napisach dla seniorów informowano o sprawach doczesności nieco częściej, bo ludzie ci mieli za sobą długie życie. Zresztą w większości epitafiów podawano tylko dane osobowe. W napisach dla dzieci do roku życia nie było o czym wspominać w tym zakresie, pamiętając o konwencji rzymskich epitafiów, w których wymieniano konkretne osiągnięcia zmarłego i jego rodziny, a tu mamy do czynienia z klęską, ponieważ potomek nie przeżył!

W obu grupach epitafiów fundatorzy informują o sobie w 1/3 napisów, wyjątkiem są fundacje dla senierek, gdzie fundatorzy ujawnili się aż w 77%

¹¹³ Por. Shaw, *Latin Funerary Epigraphy*, s. 476: nie tylko w Rzymie, ale i w Ostii ma miejsce nadreprezentacja dzieci do 10 lat, spadek do zera liczby epitafiów dla seniorów od 60 lat, ma to być wynikiem bardzo silnych związków rodzice – dzieci w zurbanizowanych regionach. Shaw (*The Cultural Meaning of Death: Age and Gender in the Roman Family*, w: *The Family in Italy from Antiquity to the Present*, ed. D.I. Kertzer – R.P. Saller, New Haven – London 1991, 79-80 i passim) zestawia liczbę inskrypcji dla dzieci do lat 10: ICUR 4 – 15,4%, ICUR 5 – 38,9%, ICUR 6 – 40,8%, ICUR 7 – 37,4%, ICUR 8 – 36,7%, a w Africa Proconsularis (Castellum Celtianum) – 1,6%; seniorzy 60-69 lat: ICUR 4 – 2,7%; ICUR 5 – 2,9%; ICUR 6 – 2,5%, ICUR 7 – 2,2%, ICUR 8 – 2,6%.

¹¹⁴ Por. N. Horsfall, *The Culture of the Roman Plebs*, London 2003, 48-63.

napisów. Fundatorzy epitafiów dla niemowląt to głównie rodzice występujący łącznie. Poświadcza to tendencję do jednoczenia się małżonków w sytuacjach kryzysowych. Z kolei przewaga ojców w sytuacji fundowania napisu przez poszczególnych rodziców burzy potoczne wyobrażenie, że dla Rzymian liczył się tylko dorosły syn, dziedzic. Natomiast przewaga fundacji żon/mężów oznacza, jak sądzę, chęć zaakcentowania przy tej okazji własnego długiego życia, w sytuacji, gdy nikt inny tego nie robi, bo dzieci, nawet wnuki powymierały. Podobieństwo wynika z chęci poinformowania bardziej o sobie niż o zmarłym.

Fundacje dzieci dla starych rodziców powstawały z chęci zachowania pamięci o przodkach, tak ważnej dla Rzymian i pozostawienia dowodu na kontynuację egzystencji rodziny, może poświadczenia swej przynależności społecznej, statusu, praw do dziedziczenia majątku. Jak uważa Ville Vuolanto podobną rolę pełniły pierścienie z wizerunkami małżonków i dzieci jako memorabilia przechowywane w rodzinie¹¹⁵. Także malarstwo katakumbowe z wizerunkami członków rodziny i „złote szkła” poświadczały tradycje rodzinne, ale wszystko to nie tłumaczy stosunkowo nikłej liczby epitafiów dla niemowląt i seniorów¹¹⁶.

Nie można było pochwalić się swoimi osiągnięciami w epitafium noworodka, którego śmierć zmniejszała nadzieje rodziny na posiadanie kontynuatorów jej egzystencji, czemu więc je upamiętniano? Epitafia dziecięce zawierają nieco większą liczbę epitetów określających uczucia wystawców związane z egzystencją dzieci. Dominuje stosowany w różnych epitafiach chrześcijańskich epitet *dulcissimus/a* oraz *dulcis* (u chłopców 15 razy, u dziewczynek 14 razy), *carissimus/a* (6 razy) oraz pojedyncze zwroty oznaczające czułość: *pesinus (pisinus)*, *pisinna*, *parvulus*, *sine fele palumbus* i *palumbus sine fele* (do dziewczynki)¹¹⁷. Do tego można dodać po kilka imion w formie pieszczotliwej, zmiękczonej. W stosunku do chłopców użyto ich cztery razy, a wobec dziewczynek pięć razy¹¹⁸.

W epitafiach dla seniorów epitety wskazujące na uczucia stosowano rzadko. Najwyraźniej uznano, że nie wypada okazywać żywszych uczuć tak starym ludziom lub fundatorów już takie uczucia z seniorami nie łączyły. Przypadków okazywania uczuć do małych dzieci nie ma zbyt dużo, ale w stosunku do minimalnego zakresu stosowania takich zwrotów w epitafiach dla seniorów jest to znacząca różnica. Więzy uczuciowe, zwłaszcza jako motyw wystawiania tablic dla seniorów, nie były zbyt istotne.

¹¹⁵ Por. V. Vuolanto, *Children and the Memory of Parents in the Late Roman World*, w: *Children, Memory, and Family Identity in Roman Culture*, ed. V. Dasen – T. Späth, Oxford 2010, 173-189: chrześcijanie czasami deklarują, że nie chcą adopcji, bo to próżność, więc liczą się więzy krwi jako gwarant kontynuacji rodziny, a nie uwarunkowania kulturowe i społeczne, jak w Rzymie niechrześcijańskim.

¹¹⁶ Por. K.L. Lutraan, *Late Roman gold-glass: images and inscriptions*, Ontario 2006.

¹¹⁷ Por. Stawoska-Jundziłł, *Vixit cum parentibus*, s. 76-77 i 104.

¹¹⁸ Por. tamże, s. 69 i 101.

W niezbyt dużej liczbie napisów dla niemowląt pojawiają się różne formuły, zawołania, aklamacje dotyczące religijnych odczuć wystawców (często rodziców lub rodzica) związanych z faktem śmierci dzieci. Wyrażają one przekonanie o zbawieniu małych wiernych, radosnej egzystencji pod opieką świętych i Boga. Może ta oszczędność w deklaracjach wiary wynika z faktu, że drogę do zbawienia ułatwili ci, którzy zadbali o chrzest (najpewniej przede wszystkim rodzice). Zakładam bowiem, że dzieci mające epitafia w katakumbach były ochrzczone, inaczej nie komunikowanoby chyba tak uroczysto gminie o ich śmierci.

Ten aspekt – jak można dostrzec jeszcze wyraźniej – nie pojawia się w epitafiach dla seniorów. Słowne deklaracje wiary akcentują spokój i odpoczynek, są nieliczne i wyrażone w sposób dalece sformalizowany, natomiast dawanie świadectwa wprost o wyznawanej wierze dokonuje się za pomocą nielicznych symboli w postaci chryzmonów i krzyży, pojedynczo stosowany tak popularnych w ICUR motywów, jak gałązki i ptaki; nieco więcej jest ich w postaci określeń śmierci/pochowania i stanu bytowania pośmiertnego, ale są to formuły w wiekach IV-VI już mocno sformalizowane. Starsi powinni byli zostać wyraźniej zdefiniowani pod względem wiary. Dlaczego jednak tak się stało?

Nie za często przedstawia się życiowe osiągnięcia seniorów, u mężczyzn zawodowe, u kobiet rodzinne: długotrwałość związku małżeńskiego, a zwłaszcza wdowieństwa, choć i w tym przypadku są to właściwie pojedyncze przypadki. W żadnym epitafium nie ma nawiązania do tak długiego życia (nawet osiągnięcia podobno wieku 115 lat), czyli to także nie jest główny powód upamiętnienia seniorów.

Czemu w ogóle poświęcano epitafia najstarszym chrześcijanom w Rzymie i to czasami w ciężkich czasach zawieruchy wojennej, wyludniania się miasta? Wyjaśnienie, jak sądzę, może być dwojakie. Być może uznano, że fakt tak długiego życia sam za siebie świadczy o prawowierności, Bóg w ten sposób chciał ich nagrodzić. Należy jednak wziąć pod uwagę trudy tego żywota, zwłaszcza w warstwach średnich i niższych. Trudno wyobrazić sobie schorowanego człowieka w tych czasach. Mamy najwyraźniej do czynienia z ludźmi, którzy zdrowotnie radzili sobie stosunkowo dobrze, nie obciążając zbytnio rodzin. Być może jednak druga możliwość jest bardziej prawdopodobna. Bóg z jakichś powodów przedłużał im „karę” pobytu na ziemi. Może w sposób podświadomy wstydzono się tak mocnego naruszenia norm długości życia, skoro w epitafiach ani razu nie podkreślono wyjątkowości tak długotrwałej egzystencji, a tylko incydentalnie długość celibatu i wdowieństwa. Dotyczyły to nawet przedstawicieli warstw najwyższych.

Czemu miało służyć tak długie życie przeciętnego człowieka? Aspekt religijny i rodzinny nie był akcentowany, więc czemu? Dla autorów epitafiów wartością było nie długie życie, ale to, jak potrafią je wykorzystać. Długowieczni byli balastem dla gminy i swoich bliskich, gdyż opóźniali przekazanie

majątku, ich utrzymanie było kosztowne, a żywot nieproduktywny. Być może wystawienie prawie wszystkich, nielicznych przecież, epitafiów najstarszym było swoistym potwierdzeniem wyższego (raczej relatywnie) statusu społecznego: „stać nas było na utrzymanie tak długowiecznego członka rodziny, warunki, jakie mu stworzyliśmy dobrze świadczą o naszych możliwościach”. Stąd może tak wysoki procent ujawniających się fundatorów tych napisów. Towarzyszyły temu jakieś względy formalne, zapis w testamencie, nacisk społeczny, by takich ludzi uwiecznić.

Wydawałoby się, że z małymi dziećmi będzie odwrotnie, a jednak chyba nie, skoro epitafia były w obu grupach pod pewnymi aspektami podobne. Także i małe dzieci były w realiach doczesności mniej użyteczne dla gminy, Kościoła oraz rodzin. Być może związek uczuciowy z najmniejszymi dziećmi nie rozwijał się tak, jak dzisiaj, kiedy to często uczucia rodziców słabną wraz z wiekiem dziecka, ale odwrotnie, stąd przewaga ilościowa epitafiów dla starszych dzieci. Charakterystyczna jest także nieomal równa ilość epitafiów dla chłopców i dziewczynek, kiedy to w wyższych grupach wiekowych różnice na korzyść chłopców i mężczyzn narastały. Nie chodziło więc o płeć, lecz o fakt, że takie dziecko mogło być dla rodziców, tym bardziej innych fundatorów (dalszych krewnych, opiekunów), dopiero zapowiedzią na przyszłość. Jego znaczenie, jak i nieco starszych dzieci, mogło polegać na wypracowaniu w niebie, w zaświatach „przyczółka” dla innych członków rodziny.

Najwyraźniej tylko niewielu rodzicom przychodziło do głowy przyjmowanie dosłownie przekazu ewangelicznego o wartości tych najmniejszych, ich bezwzględnej czystości. Bardziej chyba działał na wyobrażenia o nich fakt nieumiejętności wyrażania się, był ciągle jeszcze bliższy (jak sobie wyobrażano) zwierzęciu niż istocie ludzkiej, zgodnie zresztą z Pawłową sentencją: „Gdy byłem dzieckiem mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wyzbyłem się tego, co dziecięce” (1Kor 13, 11)¹¹⁹. Jak taki niemowlak mógł wstawić się za rodziną u Boga?

Powraca pytanie: dlaczego w takim razie wykonywano w ogóle tablice z epitafiami dla zmarłych z tych skrajnych grup wiekowych? Czemu było tak mało epitafiów dla niemowląt, skoro umierały masowo, nawet w liczbie 20-30% urodzeń?¹²⁰ Wiemy, że wiele takich dzieci chowano w amforach i innych naczyniach zasobowych bez inskrypcji i dotyczyło to całego okresu historii Rzymu, a zjawisko to występowało także w innych kulturach i różnych epokach. Czy zatem zachowany niski procent poświadczeń zgonów w postaci epitafiów powoduje tylko brak wiary w pomoc dzieci w zaświatach, a może tylko nieliczni rodzice potrafili wypracować w sobie przekonanie, że tak mała istota

¹¹⁹ Por. negatywne opinie o poziomie intelektualnym dzieci np. u stoików za cesarstwa: J. Jundziłł, *Wzorce i modele wychowania w rodzinie rzymskiej okresu III w. prz. Chr. - III po Chr.*, Bydgoszcz 2001, 154-163.

¹²⁰ Por. W. Suder, *Census populi. Demografia starożytnego Rzymu*, Wrocław 2003, 220-234.

cechuje się także człowieczeństwem na równi ze starszymi? Byłoby smutne, gdyby założenie to można było potwierdzić, ale nie można, bo nie wiemy, co myślał w tym zakresie przeciętny przedstawiciel społeczności chrześcijan późnego okresu, tak jak nie wiemy, co myśleli szeregowi przedstawiciele społeczności niechrześcijańskiej w tej kwestii. Istnienie opisanych archeologicznie pochówków najmniejszych dzieci oraz staranność, z jaką to robiono, nawet bez napisu, także o czymś świadczy. O czym dokładnie, nie wiemy. Pozostaje konstatacja, że pewien procent chrześcijan z Rzymu był nieco bardziej wrażliwy na los niemowląt i ludzi bardzo starych niż reszta.

YOUNGEST AND OLDEST CHRISTIANS IN EPITAPHY AT ROMAN CATACOMBS

(Summary)

In this article I analyse text on epitaphs in Roman Catacombs (III-VI century) of youngest (children to one years old) and oldest (above eighty years old) Christians. We observe here huge number of children in funeral inscriptions in comparison to other age group. In both analysed groups have similar character of inscription. It shows minimal amount of text and not very many religion reference. Perhaps it is result of believing that short or "to long" life are lacking value.

Key words: Rome, funeral epigraphy, early Christian family, infants, oldest.

Słowa kluczowe: Rzym, epigrafika nagrobna, rodzina wczesnochrześcijańska, noworodki, seniorzy.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Inscriptiones Christianae Urbis Romae septimo saeculo antiquiores*, Nova Series, vol. 1-10, ed. A. Silvagni – A. Ferrua – D. Mazzoleni – C. Carletti, Roma 1922-1935, In Civitate Vaticana 1971-1992.
- Inscriptiones Latinae Christianae Veteres*, ed. E. Diehl, vol. 1-3, Berolini 1925, 1927, 1931.
- Iscrizioni cristiane a Roma*, a cura di C. Carletti, Firenze 1986.
- Sylloge inscriptionum christianarum veterum Musei Vaticani*, ed. H. Zilliacus, vol. 1-2, Helsinki 1963.

Opracowania

- A Companion to Latin Studies*, ed. J.E. Sandys, Cambridge 1910.
- ALFÖLDY G., *Spoleczeństwo starożytnego Rzymu*, tłum. A. Gierlińska, Poznań 1992.
- Animali simbolici. Alle origini del bestiario cristiano*, a cura di M. Pia Ciccarese, vol. 1-2, Bologna 2005-2007.

- BESSONE L., *Senectus imperii. Biologismo e storia romana*, Padova 2008.
- BISCONTI F., *Mestieri nelle catacombe romane*, Città del Vaticano 2000.
- BRACHA K., *Krzyż – znak sakralny i gest modlitewny. Świadectwo Augustyna a wierzenia popularne późnego średniowiecza*, w: *Obraz, słowo, gest i muzyka w kulturze średniowiecznej Europy*, red. Z. Zagórski, Poznań 1993, 167-177.
- BROWN P., *Ciało i społeczeństwo. Mężczyźni, kobiety i abstynencja seksualna we wczesnym chrześcijaństwie*, tłum. I. Kania, Kraków 2006.
- BRUN P., *Symboles, signes, et monogrammes*, w: *Sylloge inscriptionum christianarum veterum Musei Vaticani*, ed. H. Zilliacus, vol. 2, Helsinki 1963, 73-166.
- CAMERON A., *Późne cesarstwo rzymskie*, tłum. M. Kwiecień, Warszawa 2006.
- CARLETTI C., *Aspetti biometrici del matrimonio nelle iscrizioni cristiane di Roma*, „Augustinianum” 17 (1977) 39-51.
- CARLETTI C., *Dies mortis – depositio: un modulo „profano” nell’epigrafia tardoantica*, *VetCh* 41 (2004) 21-48.
- CARLETTI C., *Epigrafia dei cristiani in Occidente dal III al VII secolo. Ideologia e prassi*, Bari 2008.
- CHAPEAUROUGE D. de, *Symbole chrześcijańskie*, tłum. G. Rawski, Kraków 2014.
- CLOKE G., *This Female Man of God. Women and spiritual power in the patristic age, AD 350-450*, London – New York 1995.
- COLAFRANCESCO P., *La lingua latina nelle iscrizioni del tardo impero*, w: *Le iscrizioni dei cristiani in Vaticano. Materiali e contributi scientifici per una mostra epigrafica*, *Inscriptiones Sanctae Sedis* 2, a cura di I. Di Stefano Manzella, Città del Vaticano 1997, 113-120.
- CORDA A.M., *Le iscrizioni cristiane della Sardegna anteriori al VII secolo*, *Studi di antichità cristiana* 55, Città del Vaticano 1999.
- CRACCO RUGGINI L., *Milano da metropoli degli Insubri a capitale d’impero: una vicenda di mille anni*, w: *Milano capitale dell’Impero romano (286-402 d.C.)*, a cura di G. Sena Chiesa, Milano 1990, 17-23.
- CRESCI S., *Minerva, le arti e i mastieri*, „Forma Urbis” 16 (2011) fasc. 2, 28-32.
- DEGÓRSKI B., *Wdowy i ich posługa w Kościele w starożytności chrześcijańskiej*, *VoxP* 22 (2002) t. 42-43, 303-318.
- DICKEY E., *Latin Forms of Address*, Oxford 2002.
- FASOLA M., *Composizioni simboliche graffite su lapidi di catacombe romane*, w: *Miscellanea Amato Pietro Frutaz*, Roma 1978, 65-76.
- FERRUA A., *Bisomus e Bisomum sostantivi*, *VetCh* 59 (1985) 51-56.
- FERRUA A., *Tavole lusorie epigrafiche*, Città del Vaticano 2001.
- FORSTNER D., *Świat symboliki chrześcijańskiej*, tłum. W. Zakrzewski i inni, Warszawa 1990.
- GUYON J., *La vente des tombes à travers l’épigraphie de la Rome chrétienne (III^e, VII^e siècles): le rôle des fossores, mansionarii, praepositi et prêtres*, „Mélanges de l’École Française de Rome” 86 (1974) 549-596.
- HAMMAN A.G., *Życie codzienne w Afryce Północnej w czasach św. Augustyna*, tłum. M. Stafiej-Wróblewska, Warszawa 1989.
- HARLOW M. –LAURENCE R., *Growing Up and Growing Old in Ancient Rome. A life course approach*, London – New York 2002.
- HORSFALL N., *The Culture of the Roman Plebs*, London 2003.
- ILUK J., *Ekonomiczne i polityczne aspekty cyrkulacji złota w późnym Cesarstwie Rzymskim*, Gdańsk 1988.
- ILUK J., *Grzywny sepulkralne w italskich epitafiach z okresu Cesarstwa*, Gdańsk 1985.

- JANSSENS J., *Il cristiano denominato 'spiritus sanctus' (negli antichi epitafii di Roma)*, „Studia Missionaria” 31 (1982) 61-69.
- JANSSENS J., *Vita e morte del cristiano negli epitafii di Roma anteriori al sec. VII*, Roma 1981.
- JONES A.H.M., *The Later Roman Empire 284-602*, vol. 1-2, Baltimore 1964.
- JUNDZILL J., *Kotwica w literaturze i sztuce wczesnochrześcijańskiej*, „Nautologia” 17 (1981) z. 2, 32-41.
- JUNDZILL J., *Wzorce i modele wychowania w rodzinie rzymskiej okresu III w. prz. Chr. - III po Chr.*, Bydgoszcz 2001.
- KAJANTO I., (*The Latin Cognomina*, Helsinki 1965).
- KAJANTO I., *On the significance of the hammer and other tools despiced on christian funeral inscriptions*, „Arctos” 10 (1976) 49-58.
- KOBIELUS S., *Krzyż Chrystusa. Od znaku i figury do symbolu i metafory*, Warszawa 2000.
- KRAUSE J.U., *Witwen und Weisen im frühen Christentum*, Stuttgart 1995.
- KRÓLCZYK K., *Veteranen in den Donauprovinzen des römischen Reiches (1. – 3. Jh. n. Chr.)*, Poznań 2009.
- LATTIMORE R., *Themes in Greek and Latin Epigraphs*, Urbana 1962.
- LINDSAY H., *Adoption in the Roman World*, Cambridge 2009.
- LUTRAAN K.L., *Late Roman gold-glass: images and inscriptions*, Ontario 2006.
- MAZZOLENI D., *Epigrafi del mondo cristiano antico*, Roma 2002.
- MAZZOLENI D., *La vita del popolo cristiano a Roma alla luce delle testimonianze epigrafiche (dal III secolo alla fine del VI)*, w: *La comunità cristiana di Roma. La sua vita e la sua cultura dalle origini all'Alto Medio Evo*, a cura di L. Pani Ermini – P. Siniscalco, Città del Vaticano 2000, 207-227.
- MAZZOLENI D., *Origine e cronologia dei monogrammi: riflessi nelle iscrizioni dei Musei Vaticani*, w: *Le iscrizioni dei cristiani in Vaticano. Materiali e contributi scientifici per una mostra epigrafica*, Inscriptiones Sanctae Sedis 2, a cura di I. Di Stefano Manzella, Città del Vaticano 1997, 165-171.
- MITCHELL S., *A History of the Later Roman Empire AD 284-641*, Oxford – Malden 2007.
- MIZIOLEK J., *Sol verus. Studia nad ikonografią Chrystusa w sztuce pierwszego tysiąclecia*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1991.
- NIELSEN H.S., *Interpreting Epithets in Roman Epitaphs*, w: *The Roman Family in Italy: status, sentiment, space*, ed. B. Rawson – P. Weaver, Canberra 1997, 169-204.
- NIELSEN H.S., *The Value of Epithets in Pagan and Christian Epitaphs from Rome*, w: *Childhood, Class and Kin in the Roman World*, ed. S. Dixon, London – New York 2001, 165-177.
- NUZZO D., *La denominazione della tomba nelle iscrizioni cristiane di Roma. Possibili elementi per la ricostruzione di una identità collectiva*, VetCh 42 (2005) 103-134.
- PHANG S.E., *The Marriage of Roman Soldiers (13 BC – AD 235). Law and Family in the Imperial Army*, Leyde – New York – Copenhagen – Cologne 2001.
- PIETRI Ch., *Christiana tempora: une nouvelle image de l'homme*, CNS 6 (1985) 221-244.
- RECIO VEGANZONES A., *Iconografia en estuco del Pastor en las catacombas de Roma*, w: *Atti del IX Congresso Internazionale di Archeologia Cristiana Roma 1975*, vol. 2, Città del Vaticano 1978, 425-440.
- SALWAY B., *What's in a Name? A Survey of Roman Onomastic Practise from c. 700 B.C. to A.D. 700*, JRS 94 (1994) 124-145.

- SHAW B.D., *Latin Funerary Epigraphy and Family Life in the Later Roman Empire*, „Historia” 33 (1984), fasc. 4, 457-497.
- SHAW B.D., *Seasons of Death. Aspect of Mortality in Imperial Rome*, JRS 86 (1996) 100-138. SHAW B.D., *The Seasonal Birthing Cycle of Roman Women*, w: *Debating Roman Demography*, ed. W. Sheidel, Leiden – Boston – Köln 2001, 83-110.
- SHAW B.D., *The Cultural Meaning of Death: Age and Gender in the Roman Family*, w: *The Family in Italy from Antiquity to the Present*, ed. D.I. Kertzer – R.P. Saller, New Haven – London 1991, 66-90.
- SIMONETTI M., *Roma cristiana tra vescovi e presbiteri*, w: *Origine delle catacombe romane. Atti della giornata tematica dei Seminari di Archeologia cristiana (Roma, 21 marzo 2005)*, a cura di V. Fiocchi Nicolai – J. Guyon, Città del Vaticano 2006, 29-40.
- SOUTHERN P. – DIXON K.R., *The Later Roman Army*, Batsford – London 1996.
- STAWOSKA-JUNDZILL B., *Alumni w inskrypcjach chrześcijańskich z Rzymu*, w: *Rodzina w starożytnym Rzymie*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1993, 235-256.
- STAWOSKA-JUNDZILL B., *Einige Bemerkung zur Onomastik und Prosopographie christlicher Inschriften für Alumnus*, w: *Prosopographica*, red. K. Ilski – L. Mrozewicz, Poznań 1993, 247-258.
- STAWOSKA-JUNDZILL B., *Formuły v.h. i h.f. (oraz pochodne) w chrześcijańskich inskrypcjach z prowincji i miasta Rzymu*, w: *Studia Moesiaca 2*, red. L. Mrozewicz – K. Ilski, Poznań 1994, 127-144.
- STAWOSKA-JUNDZILL B., *Problematyka morska w inskrypcjach chrześcijańskich – uwagi wprowadzające*, w: *Morze w Imperium Rzymu*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1993, 175-187.
- STAWOSKA-JUNDZILL B., *Senex Christianus. Ludzie w wieku 70 lat i powyżej w świetle łacińskich inskrypcji chrześcijan z Rzymu (III-VI wiek)*, w: *Grecja, Kartagina, Rzym*, red. R. Sajkowski – M. Wolny, Olsztyn 2009, 143-171.
- STAWOSKA-JUNDZILL B., *Vixit cum parentibus. Dzieci w wieku do siedmiu lat w rodzinach chrześcijan z Rzymu III-VI wieku*, Bydgoszcz 2008.
- Stosunek do ludzi starszych w starożytności klasycznej i chrześcijańskiej*, VoxP 31 (2011) t. 56 (materiały z całego numeru tematycznego).
- STUIBER A., *Refrigerium interim*, Bonn 1957.
- SUDER W., *Census populi. Demografia starożytnego Rzymu*, Wrocław 2003.
- Temi di iconografia paleocristiana*, a cura di F. Bisconti, Città del Vaticano 2000.
- Świadectwa epigraficzne. Historia starożytna w świetle inskrypcji*, red. J. Bodel, tłum. A. Baziór, Poznań 2008.
- TESTINI P., *Archeologia cristiana*, Bari 1980.
- TESTINI P., *Aspetti di vita matrimoniale in antiche iscrizioni funerarie cristiane*, „Lateranum” 52 (1986) 150-164.
- TESTINI P., *Il simbolismo degli animali nell'arte figurativa paleocristiana*, w: *L'uomo di fronte al mondo animale nell'alto medioevo, XXXI Settimana di studi del Centro italiano di studi sull'Alto Medioevo, Spoleto 7-13 aprile 1983*, Spoleto 1985, 1130-1168.
- TREGGIARI S., *Roman Marriage*, Oxford 1991.
- VANNESSE M., *La reconstruction de Rome après le sac de 410: entre mythe et réalité*, „Latomus” 69 (2010) 508-510.
- VUOLANTO V., *Children and the Memory of Parents in the Late Roman World*, w: *Children, Memory, and Family Identity in Roman Culture*, ed. V. Dasen – T. Späth, Oxford 2010, 173-192.

